Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 12. — ROK XLII.

SOBOTA 12 STYCZNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8· – zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Jeszcze jedna próba.

Do obecnej sesji rady Ligi Narodów przywiązuje się na zachodzie niezwykle wielką wagę. Może nie na samej sesji, ale z okazji jej obrad odbywać się będą narady ministrów spraw zagranicznych niemal wszystkich państw. Przedewszystkiem więc naradzać się będą ministrowie Małej Ententy. Następnie, najpierw oddzielnie, a później wspólnie z przedstawicielami Ententy, zbiorą się ministrowie porozumienia Bałkańskiego. Dalej należy oczekiwać narad z udziałem ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Wreszcie toczyć się będą rozmowy ministra Lavala z ministrem Simonem, z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem i z ministrem spraw zagranicznych, płk. Beckiem, który z pewnem opóźnieniem udaje się jednak tym razem do Genewy. Jak przyjazd min. Becka w Genewie jest oczekiwany, świadczą głosy niektórych pism angielskich. Jedno z nich nazywa spotkanie polskiego ministra spraw zagranicznych z min. Lavalem, najważniejszym punktem obrad sesji rady Ligi Narodów.

Łatwo jest domyśleć się, co będzie przedmiotem rozmów i konferencji ministrów spraw zagranicznych, zebranych w tak znacznej liczbie w Genewie. Układy rzymskie, powstałe wskutek osiągniętego porozumienia francusko-włoskiego w sprawach Europy środkowej oraz ich konsekwencje. Idzie teraz o określenie stosunku do tych układów ze strony najbardziej zainteresowanych państw i o ewentualne do nich przystąpienie. W tej sprawie mają się przedewszystkiem wypowiedzieć Czechosłowacja, Austrja, Węgry i Niemcy, później zaś przyjdzie kolej na Polskę i Rumunję.

Nas w tej chwili interesuje najbardziej stanowisko Niemiec. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszelkie wysiłki w Genewie będą szły w tym kierunku, by wciągnąć Niemcy do paktu środkowo-europejskiego, gwarantującego pośrednio niepodległość Austrji i zapewniającego należącym doń państwom niemieszanie się wzajemne do spraw wewnętrznych poszczególnych państw. Koncepcja w zasadzie bezwzględnie zdrowa i racjonalna nie jest jednak życzliwie w Niemczech traktowana. Dlatego obawiać się trzeba, że sprawa ta nie pójdzie łatwo. Niemcy albo nie zgodzą się wcale, albo mogą zażądać takiej zapłaty, która może się okazać za wysoką dla innych mocarstw. Odmowa Niemiec na zaproszenie Anglji, by wzięły udział w obecnej sesji rady Ligi Narodów, zaproszenie, uczynione w porozumieniu z Paryżem i Rzymem, nie stwarza zbyt pomyślnych perspektyw na najbliższą przynajmniej przyszłość.

Nie podzielając nawet całkowicie zdania jednego z pism angielskich, że Niemcy już wkrótce znajdą się w sytuacji, że będą miały do wyboru albo zgodę na porozumienie, albo całkowitą izolację i okrążenie przez pozostałe państwa europejskie, złączone paktem Ligi i paktami regjonalnemi, trzeba jednak zgodzić się z tem, że rozwój wydarzeń idzie właśnie w tym kierunku. Nie dziś, to jutro taka sytuacja może się wytworzyć, a porozumienie francusko-włoskie przyśpiesza jej dojrzewania.

Wśród różnych konsekwencyj układów rzymskich jest to bodaj jedna z najważniejszych. Nad stosunkami europejskiemi ciąży najbardziej poczucie niepewności, obawa przed jutrem, które nie wiadomo, co przyniesie. Z jednej strony paraliżuje to życie gospodarcze, z drugiej — jest przyczyną wzmagających się zbrojeń. Państwo czy państwa, którym uda się zmienić ten stan rzeczy przez utrwalenie stosunków pokojowych, co może nastąpić dopiero wówczas, gdy zostaną usunięte przyczyny istniejących zadrażnień, odda wielką usługę całej ludzkości i dlatego czynionych w tym względzie wysiłków, choćby nawet bardzo dalekich jeszcze od doskonałości, ani nie doceniać, ani lekceważyć nie można.

Uwaga niniejsza nasunęła się nam w związku z artykułami w wileńskim organie konserwatystów sanacyjnych „Słowo“, traktującemi układy rzymskie jako zwykłą niemal tranzakcję handlową, z której wszelkie korzyści odnoszą Włochy, natomiast Francja wychodzi z niej z pustemi rękami. Wylicza „Słowo“ te zgórą 100.000 kilometrów kwadratowych, które otrzymują Włochy w Afryce, mówiąc jakgdyby: patrzcie, jak Francja na tem wyszła... Tymczasem układ kolonjalny, zawarty w Rzymie, jest tylko ostatecznem uregulowaniem francusko-włoskiego sporu kolonjalnego, mającego za sobą blisko 20 lat historji. Artykuł 3-ci układu londyńskiego, podpisany przez Francję, Anglję i Włochy, w r. 1915, przewidywał, że na wypadek zwycięstwa koalicji i opanowania przez nią niemieckich posiadłości kolonjalnych, Włochy będą uprawnione do uczestniczenia w podziale tych kolonji w odpowiedniej proporcji. Anglja wykonała tę umowę natychmiast po wojnie, nie uczyniła tego natomiast dotychczas Francja. Obecnie sprawa ta została definitywnie załatwiona. Że pozostaje to w zgodzie z francuską opinją publiczną, świadczy fakt, że nie protestuje ona przeciwko zawartej w Rzymie „tranzakcji“. Uważa ją widocznie za naturalną i potrzebną i nie dopatruje się w niej, aby Francja została oszukaną. Pan Cat w „Słowie“ wileńskiem okazał się tym razem większym Francuzem od urodzonych Francuzów, z czem mu, zresztą, nie bardzo jest do twarzy.

Układy rzymskie są czemś więcej, aniżeli tranzakcją handlową, przeprowadzoną na sposób żydowski, w której zwykle jedna strona jest oszustem, a druga oszukaną. Są znacznie czemś więcej: jeszcze jedną pokojową próbą unormowania stosunków europejskich. Jeżeli przy przeprowadzeniu tej próby Niemcy będą izolowani, to nie będziemy tego uważali za powód do zmartwienia. Niepokoilibyśmy się dopiero wówczas, gdyby układy rzymskie okazały się zwykłą tranzakcją handlową, albo wtedy, gdyby obok Niemiec znalazła się również Polska izolowana. W pierwszą ewentualność, jak już zaznaczyliśmy, nie wierzymy, a i druga wydaje się nam bardzo mało prawdopodobna.

A. D.

Stała Rada Małej Ententy.

Lublana, 11. 1. (PAT). Dzisiaj rano **rozpoczęła się konferencja 3-ch ministrów Małej Ententy**. Na porządku dziennym jest **sprawa rzymskich rozmów francusko-włoskich.**

Min. Beck nie wyjechał jeszcze do Genewy.

Warszawa, 11. 1. (Telef.) Mimo zapowiedzi min. Beck nie wyjechał do Genewy, natomiast udali się tam tylko członkowie delegacji polskiej Gwiazdowski i Librach. Zatrzymanie się min. Becka w Warszawie zostało spowodowane rozmaitemi konferencjami. Min. Beckowi złożył wizytę nowy ambasador angielski Kennard, wieczorem odwiedził go ambasador Laroche, który świeżo wrócił z Paryża.

Rada Ligi rozpoczęła obrady.

Genewa, 11. 1. (PAT). **Rada Ligi rozpoczęła swoją sesję w piątek o godz. 10.30 rano.** Przewodniczący turecki min. spraw zagr. **Aras.** Obecni są m. in. **Simon, Eden, Aloisi, Litwinow, Madariaga, Massigli.**

Na porządku dziennym szereg spraw administracyjnych. W sprawie sporu **włosko-abisyńskiego** sekretarz generalny zawiadomił Radę, że rząd etjopski **nie żąda obecnie wpisania na porządek dzienny tej sprawy,** rezerwując sobie jednak prawo wpisania jej na porządek dzienny obecnej sesji. Stanowisko rządu etjopskiego pozostaje w związku z **rokowaniami, jakie się odbywają między** Abisynją **a rządem włoskim.** W rokowaniach tych **pośredniczy Anglja.**

Następne posiedzenie Rady w poniedziałek rano. Min. **Laval** przyjeżdża w piątek wieczorem a ministrowie Małej Ententy w sobotę wieczorem.

—oo—

Niemcy odmówiły udziału w Radzie Ligi Nar. odnośnie do wyników plebiscytu.

Berlin, 11. 1. (PAT.) Ambasador angielski **sir Erick Phipps odwiedził wczoraj min.** spraw zagr. **Rzeszy von Neuratha,** proponując mu, **aby Niemcy jako członek Rady Ligi wzięły udział w najbliższej sesji w Genewie, na której na podstawie wyników plebiscytu saarskiego zapaść mają decyzje w sprawie zagł. Saary.**

W odpowiedzi na to — jak informuje komunikat urzędowy — min. Neurath oświadczył, że rząd Rzeszy po wystąpieniu z Ligi Narodów nie może ze względów zasadniczych przyjąć tej propozycji. Równocześnie min. Neurath zwrócił uwagę ambasadora na to, że według nadeszłych tu informacyj ostateczna decyzja w sprawie zagł. Saary zapaść ma dopiero na późniejszej sesji rady. Zdaniem jednak rządu Rzeszy, istnieją poważne zastrzeżenia przeciwko takiemu odraczaniu decyzji. Rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że odroczenie przyniosłoby gospodarstwu Saary poważne szkody przez przedłużenie ponad miarę niezdrowych stosunków przejściowych.

Gorączka plebiscytowa wzmaga się.

Paryż, 11. 1. (PAT.) Havas donosi z Saarbruecken: W miarę jak zbliża się termin plebiscytu, **napięcie polityczne w Saarze wzrasta.** Coprawda nie było dotąd żadnego poważnego konfliktu, jedynie **sporadyczne wypadki i zajścia** wskazują na zdecydowaną **walkę frontu niemieckiego ze zwolennikami status quo.** — Wczoraj rano pobito sprzedawców dzienników frontu zjednoczonego. Popołudniu front niemiecki zorganizował manifestację na cześć grupy Niemców, **przybyłych z Ameryki.** W związku z temi manifestacjami miały miejsce **zajścia między hitlerowcami a komunistami.** W ciągu dzisiejszego ranka przybywają w dalszym ciągu co 10 minut oficjalne pociągi wiozące Niemców saarskich, którzy mają wziąć udział w plebiscycie.

Saarbruecken, 11. 1. (PAT.) Od dziś rana Saarbruecken przedstawia **niezwykły obraz.** — Ulice przepełnione są przybywającemi z **poza granic zagłębia Saary uprawnionymi do głosowania.** W kilkunastominutowych odstępach **przybyło dziś 9 specjalnych pociągów z różnych stron Niemiec.** Okolice dworca zostały gęsto obsadzone przez policję pieszą i konną, która nikogo nie przepuszcza. W ten sposób położono kres manifestacjom powitalnym, które z łatwością mogły doprowadzić do poważnych zamieszek.

Neutralni przewodniczący biur głosowania.

Saarbruecken, 11. 1. (PAT.) W dniu dzisiejszym z Holandji, Szwecji i **Luxemburga przybyli neutralni przewodniczący biur wyborczych w liczbie przeszło 900.** W południe zgromadzili się oni w sali w Wartburgu, gdzie po przemówieniu przewodniczącego komisji plebiscytowej **Rodhe,** nastąpiło ich zaprzysiężenie.

Niema koncentracji wojsk włoskich.

Paryż, 11. 1. (PAT). Havas donosi z Rzymu. Brak tu wszelkich wiadomości na temat **rzekomej koncentracji** wojsk **włoskich w północnych okręgach,** którato pogłoska pojawiła się zagranicą. Wszystko wskazuje, iż pogłoski na ten temat są pozbawione podstaw.

——ooOoo——

O czem piszą inni?..

Odpowiedź sen. Głąbińskiego prof. St. Grabskiemu.

Sen. Głąbiński odpowiada w „Kurjerze Lwowskim“ na list otwarty prof. St. Grabskiego, który wczoraj streściliśmy... Twierdzi więc, że wbrew wątpliwościom prof. Grabskiego

„Stronnictwo Narodowe pomimo zmiany swej nazwy dawniejszej nie przestało być demokratycznem“.

Dalej, że go „raziły“ enuncjacje „młodych“ w Stron. Narodowem. Główną treść jego odpowiedzi stanowi sprawa ruska i pytanie postawione przez prof. St. Grabskiego: **czy należy Rusinów asymilować, czy też wzmacniać polskość w Małopolsce Wsch.?** Sen. Głąbiński jest przeciw asymilicji (podobnie, jak i St. Grabski). a to ze względu na smutne doświadczenia zrobione z nią dotychczas. Działo się bowiem tak, że

„Chłop polski w Małopolsce Wsch. — pisze, asymilował się na rzecz narodowości ruskiej i dotychczas asymiluje się tam, gdzie nie ma kościoła i poparcia strony narodowej polskiej; często także z powodu terroru ze strony rozpolitykowanych Ukraińców“.

Równocześnie stwierdza. że jakkolwiek rządzący obecnie Polską obóz zmitygował nieco swój program w sprawie ruskiej, to jednak nie brak publicystów, którzy dalej prowadzą niebezpieczną dla polskości akcję. Należy tu p. Z. Wasilewski,

„który pobłażliwie patrzy na dążenia ukraińskie do oderwania od Polski Ziemi Czerwieńskiej, Chełmszczyzny, Podlasia, Wołynia i Polesia“.

Dalej p. St. Łoś, który

„zaleca już nie Rusinom, ale Polsce, tolerowanie niepodległościowej idei ukraińskiej, sięgającej po wschodnie obszary Polski, a nawet wzmacnianie siły Rusinów na ziemiach polskich, założenie Akademji Umiejętności i Uniwersytetu ruskiego we Lwowie itd.“

Sieczka ideowa.

Wychodzący w Częstochowie organ „Legj. Młodych“ tygodnik „Dziś i Jutro“ fronduje przeciw głównej komendzie i formuje „narodową“ frondę w „Legjonie Młodych“, której ideologję tak ujmuje:

„Narodowy Front Młodych (tak się ma nazywać ta fronda w „L. N.“) wysuwa hasło **władczego Egoizmu Państwowego,** racjonalnego wzrostu kompetencji Państwa w życiu codziennem, hierarchji i posłuchu, **neoimperjalizmu, neomilitaryzmu i neonacjonalizmu,** a przedewszystkiem wydźwigania najszerszych mas na coraz to wyższy stopień dobrobytu materjalnego i poziomu kulturalnego; przebudowy społecznej i gospodarczej, gwarantującej sprawiedliwość społeczną; kultu twórczej pracy i szczególnej opieki państwa nad pracą, wyplenienia nieużytków społecznych, umiaru w poczynaniach przez stopniową, dostosowaną do życiowych warunków, realizację zamierzeń“.

Nie brak tym młodym pomysłów. „Neoimperjalizm“, — „neomilitaryzm“, — „neonacjonalizm“... Puste frazesy, sieczka ideowa.

Historja jednej karjery.

„Polonia“ podaje nieprawdopodobną historję pewnej karjery w Polsce... Był przed wojną w Lublinie żyd Mandelbaum. W pewnej chwili ochrzcił się w luterskim zborze i ożenił się z córką pastora. W r. 1917 na zebraniu Polaków w Petersburgu wystąpił jako delegat bolszewickiej S. D. i

„gromił poczynania, skierowane ku stworzeniu zawiązków wojska polskiego i polskiej państwowości“.

Kiedy w tym roku Lenin objął władzę, na murach Petersburga pojawiły się plakaty z listą komisarzy. Figurował tu i Mandelbaum jako komisarz dla — spraw sztuki... W Rosji pozostał do r. 1926. Potem wrócił do Polski. Zrazu — pisze „Polonia“ —

„dostał się do więzienia, gdzie przesiedział kilka miesięcy. Ale, wyszedłszy na wolność, w jakiś czas potem przedzierzgnął się z Mandelbauma w **Drzewieskiego** i — wstąpił w służbę pomajowego systemu“.

Dziś jest profesorem gimnazjum państwowego i dyrektorem gimnazjum prywatnego, kieruje „Strażą Przednią“ i pisze w sanacyjnych pismach pedagogicznych, jest wiceprezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego i członkiem Państwowej Rady Oświecenia.

Od siebie dodamy: — Karjera p. Mandelbauma jest nadzwyczajna. A byłaby bez zarzutu, gdyby p. M. miał kwalifikacje zawodowe i moralno-narodowe. Może je p. M. dziś posiada. Skoro jednak ta sprawa została publicznie poruszona, powołane władze winny ją także publicznie wyjaśnić.

Opozycja, a nowy projekt konstytucji.

Stwierdziwszy, że stronnictwa opozycyjne w senacie nie zgłosiły poprawek do projektu konstytucji, „Dziennik Bydgoski“ pisze:

„taktyka stronnictw opozycyjnych nie jest szczęśliwa. Mimo przekonania, że sanacja wszystkie poprawki odrzuci, **należało poprawki zgłosić, aby społeczeństwu raz jeszcze pokazać, jak daleki jest sanacyjny projekt konstytucji od pojęć rzeczywistej dobrze pojętej demokracji.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że większość społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z ustroju, jaki sanacja zamierza urzeczywistnić. W tych warunkach poprawki opozycji mogłyby się w poważnym stopniu przyczynić do wyjaśnienia społeczeństwu sytuacji. Szkoda, że opozycja tej swej roli nie zrozumiała. Jest to znów jeden z tych błędów, jakie opozycja popełniła już niejednokrotnie“.

Ze względów na obowiązek objektywnego informowania opinji dodać należy, że kluby opozycyjne nie chcą współpracować z B. B. w sprawie konstytucji, a to z powodu, że ich zdaniem uchwalenie projektu przez sejm przed rokiem nie odpowiada wymaganiom prawa.

Czego żądają syjoniści-rewizjoniści.

II. Ojcem syjonizmu jest, jak wiadomo, Teodor Herzl, polityk i pisarz żydowski, który w roku 1896 wysunął żądanie niezależnego, międzynarodową poręką zabezpieczonego, państwa żydowskiego. Powojenny mandat palestyński, który Liga Narodów powierzyła Anglji, mówił o odbudowie żydowskiej siedziby narodowej, co nie było zbyt jasne. Organizacje syjonistyczne pod przewodnictwem dr. Weizmana **uprawiały w stosunku do państwa mandatowego,** jak twierdzą zwolennicy Żabotyńskiego, **politykę oportunizmu** i starały się nagiąć do woli Anglji, która w Palestynie posiada swe własne interesy, choćby naprzykład utrzymanie rurociągu naftowego z Mossulu. Anglja za wszelką cenę chce w Palestynie spokoju, a ponieważ elementem większościowym są Arabowie, więc zważa przedewszystkiem na interesy Arabów, ogranicza do minimum możność nabycia przez żydów wielkich kompleksów rolnych, spory gruntowe poddała władzom administracyjnym, doprowadziła do złamania przemysłu żydowskiego w samym zarodku przez odpowiednie postanowienia celne. Syjoniści Żabotyńskiego podnoszą dalej, że 80% podatków w Palestynie pochodzi od żydów. Z podatków tych opłaca się m. in. szkolnictwo arabskie, nie daje się natomiast nic lub niewiele na szkolnictwo żydowskie itd. Żabotyński stworzył w tym stanie rzeczy

OPOZYCJĘ W RUCHU SYJONISTYCZNYM,

która zażądała rewizji polityki w tosunku do Anglji i stąd **bierze się nazwa syjonistów-rewizjonistów.** Żabotyńki postawił stanowczo jako ostateczny cel syjonizmu **stworzenie w Palestynie po obu stronach Jordanu państwa żydowskiego.** Trzeba zaznaczyć, że w r. 1925, wydzielono z obszaru mandatowego Transjordanję, i stworzono odrębny emirat arabski pod zwierzchnictwem emira Abduli z rodu Husseinitów. Dlatego właśnie Żabotyński akcentuje wciąż, że państwo żydowskie musi być po obu stronach Jordanu, podnosząc, że Transjordanja jest to ta właśnie część Palestyny, którą zdobył w czasie wojny legjon żydowski. Z tego ostatecznego celu Żabotyński wydedukował cały palestynocentryczny program syjonizmu rewizjonistycznego, który kieruje się dyrektywą, że **wszystko co służy odbudowie państwa żydowskiego jest dobre, co tej odbudowie przeszkadza, lub ją opóźnia, jest złe.** Stąd wynikł konflikt między Żabotyńskim, a lewicą syjonistyczną, propagatorką walki klas w Palestynie, bowiem opanowane przez nią związki zawodowe stawiają nadmierne żądania, czem opóźniają rozwój gospodarczy Palestyny, stwarzają konflikty strajkowe, grożące zniszczeniem żydowsko narodowego gospodarstwa w Palestynie. Żabotyńki wysuwa żądanie

stworzenia w Palestynie legjonu żydow.

z uwagi na to, że garnizon angielski w Palestynie jest zbyt mały, na co wskazują pogromy arabskie żydów.

Wysokie ceny ziemi w Palestynie.

Żabotyński żąda dalej, ażeby w myśl odpowiednich postanowień mandatowych, wszystkie domeny państwowe zostały oddane na kolonizację żydowską, **bowiem jest niemożliwem uzyskanie terenów kolonizacyjnych w drodze wykupu,** gdyż obecnie cena jednego dunama ziemi w Palestynie kosztuje przeciętnie około 10 funtów,

to jest 50 razy tyle, ile przed wojną.

Tymczasem **80% ziemi w Palestynie stanowią wielkie latyfundja,** leżące przeważnie odłogiem, będące własnością bądź rządową, bądź bogatych Arabów, mieszkających w Kairze. Rewizjoniści żądają więc przeprowadzenia odpowiedniej reformy rolnej, któraby umożliwiła parcelację. Nie uznając walki klas, żądają rewizjoniści **przymusowego arbitrażu** we wszystkich konfliktach pomiędzy pracą a kapitałem, zakazu strajków i lokautów. Żądają przymusowego gijusu, to jest **dwuletniej służby pracy** dla każdego emigranta-chaluca. W swoich szeregach Żabotyński propaguje dobrowolne ślubowanie dożywotniej pracy na roli.

CZTERY ODŁAMY W SYJONIŹMIE.

Tocząca się w Krakowie konferencja rewizjonistów jest szóstą z rzędu doroczną naradą, mającą o tyle większe znaczenie od poprzednich, że ma zatwierdzić porozumienie, wprowadzające pokój w obozie syjonistycznym. Wśród syjonistów zarysowują się 4 poważniejsze odłamy: rewizjoniści, stanowiący prawicę ruchu, dalej **syjoniści religijni** (Mizrachi), **syjoniści umiarkowani,** stanowiący centrum i **lewica syjonistyczna.** Obecna konferencja rewizjonistyczna ma utrwalić pokój między rządzącą w Egzekutywie Syjonistycznej lewicą, a rewizjonistami. Pokój ten ma wyeliminować **z walk partyjnych akty** terorru i gwałtu, **których** widownią była Palestyna zwłaszcza od czasu procesu przeciwko domniemanym zabójcom szefa departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Arlosorowa: **Sławskiemu, Rosenblattowi i Achimeirowi.** Rewizjoniści wzięli w obronę oskarżonych, z pośród których Achimeir i Rosenblatt uwolnieni zostali w pierwszej instancji, zaś Stawski, skazany na szubienicę w pierwszej instancji, uwolniony został w instancji odwoławczej. Wszyscy trzej wymienieni są członkami Zw. Trumpeldora.

Lecz i wśród samych rewizjonistów niema całkowitej zgody. Wspomniany Achimeir (pseudonim, oznaczający tyle co „mój brat Meir“; brat Achimeira rozstrzelany przez Czekę) jest przywódcą skrajnego maksymalistycznego kierunku w ruchu rewizjonistycznym i dąży do stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie także drogą „action directe“, więc rewolucji. Achimeir przeważną część czasu od przybycia do Palestyny spędza w związku ze swemi skrajnemi wystąpieniami w więzieniu. **Propagował on np. sabotaż spisu ludności,** z obawy, by spis nie był podstawą do ograniczenia praw żydowskich w Palestynie. Obecnie skazany jest on na 21 miesięcy katorgi i na deportację z Palestyny do Rosji Sowieckiej, której był obywatelem i właśnie przeciwko tej decyzji niedawno **protestowali betarowcy przed kosulatem angielskim w Warszawie.**

Zaznaczyć należy, że wiele wybitnych osobistości w ruchu syjonistycznym pochodzi z pośród żydów polskich. Największym obecnie poetą hebrajskim jest **Uri-Cwi Grinberg,** pochodzący ze Lwowa. Autorem hymnu syjonistów **„Hatikwy“** (hatikwa = nadzieja) jest krakowianin **Imber,** dziadek Imbera, literata żydowskiego, pisującego i po polsku, autora książki, o której pisaliśmy: „Asy polskiej rasy“.

p-k.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Po budżecie ministerstwa spraw zagranicznych przystąpiła Komisja budżetowa do dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, sprecyzowanym przez posła **Seidlera z B. B.** W dyskusji pos. **Langer** (Kl. Lud.) zwrócił uwagę na coraz to bardziej rosnące wydatki na więziennictwo, wynoszą one bowiem w nowym budżecie aż 27 milj. złotych. **Pos. Niedziałkowski** (P. P. S.) poruszył sytuację prawną kraju na tle Berezy Kartuskiej i domagał się wyjaśnienia podstaw, na których opiera się powstanie tego obozu koncentracyjnego. Pos. **Liwo** (kl. Nar.) poczynił zarzut uzależnienia sądów od władz administracyjnych. Pos. **Zachajkiewicz** (kl. Ukr.), domagał się zniesienia w Małopolsce instytucyj komorników, a pos. **Rozmaryn** (kl. żyd.) domagał się uporządkowania praktyk cenzury, bo dziś już nie wiadomo, co wolno, a czego nie wolno. Wreszcie ksiądz poseł **Szydelski** (Zj. Ch. Sp.) przyłączył się do głosów, krytykujących komorników sądowych w Małopolsce.

Na zarzuty posłów opozycyjnych odpowiedział obszernie minister **Michałowski.** Według jego wywodów, zarówno obóz w Berezie Kartuskiej, jak i sposób osadzania w nich, odbywa się **w zupełnej zgodzie z prawem.** Nie zachodzi w tym wypadku żadne pogwałcenie formy konstytucji, natomiast ma się do czynienia z faktem **obrony jej treści...** Następnie pan minister potwierdził, że zabójstwa ś. p. ministra Pierackiego dokonała **ukraińska organizacja bojowa.** I w dziedzinie konfiskat jest wszystko w porządku, bo sąd przeważnie zatwierdza konfiskaty. Zarzut, że sędziowie i prokuratorzy należą do Strzelca uznaje pan minister za nieuzasadniony, bo Strzelec, zdaniem jego, **nie jest organizacją polityczną.** W końcu oświadczył pan minister Michałowski, że masowych ułaskawień nie należy oczekiwać, natomiast indywidualne ułaskawienie — to codzienna praca ministerstwa. Wobec nie zgłoszenia żadnych wniosków preliminarz budżetu został przyjęty w drugiem czytaniu.

Na ziemiach Rzplitej.

Rozwój katolickiego ruchu męskiego na Śląsku.

Miniony 1934 **rok zaznaczył się** w diecezji katowickiej niezwykle pomyślnym rozwojem ruchu męskiego w **ramach** Akcji Katolickiej. By **zdać sobie sprawę** z rozmiarów dokonanego **dzieła, wystarczy** zesta wić najważniejsze tylko wydarzenia z życia organizacji mężów katolickich w tym okresie sprawozdawczym.

Gdy 24. kwietnia 1932 odbywał się w Katowicach zjazd delegatów już istniejących towarzystw mężów katolickich, niecałe 70 towarzystw (oddziałów) było na nim reprezentowane. Pod koniec roku 1932 liczba 70 nie została przekroczona. W grudniu w roku 1933 było już 95 oddziałów z liczbą około 11.000 członków. W grudniu 1934 roku Katol. Stow. Mężów w Katowicach posiadało już 136 oddziałów i przeszło 20.000 członków. **W ciągu przeszło dwóch lat liczba oddziałów K. S. Mężów i członków podniosła się o przeszło 100 procent.**

Interesujące są liczby powstawania nowych oddziałów K. S. Mężów. W roku 1932 (od maja, w którym powstał sekretarjat generalny w Katowicach) założono 6 nowych oddziałów, w roku 1933 — 11, a w roku 1934 — 39, czyli przeszło 100 procent więcej, niż w latach 1932 i 1933 razem. Ogółem od maja 1932-go roku powołano 56 **nowych oddziałów.** Rozwój pracy sekretarjatu świadczy wymownie o rozwoju ruchu mężów katolickich. Np. w roku 1934 przyjęto w sekretarjacie i wysłano znacznie więcej korespondencji niż w latach 1933 i 1932 razem. (KAP).

Nowa organizacja terytorjalna P. C. K.

Z początkiem roku bieżącego weszły w życie zasady **nowego podziału terytorjalnego Polskiego Czerwonego Krzyża**, które zmieniają dotychczasowe granice niektórych okręgów P. C .K. o tyle, o ile wymagało tego usprawnienie pracy lokalnych placówek organizacyjnych. Zmiany te dotyczą 12-tu okręgów, i 76 ciu oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża, które przeszły administracyjnie, rachunkowo i budżetowo do innych okręgów. Jednocześnie nastąpiło przegrupowanie poszczególnych komisyj oddziałowych kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w okręgach białostockim, kieleckim, lubelskim, podlaskim, poleskim, pomorskim, warszawskim, wileńskim i wielkopolskim.

Ruch telefoniczny w miastach.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w ważniejszych miastach Polski **przeprowadzono w listopadzie ub. r. 43.707 tys. rozmów telefonicznych miejscowych oraz 1.012 tys. rozmów pozamiejscowych.** Najwięcej rozmów miejscowych, mianowicie 24.662 tys. przeprowadzono w **Warszawie**, dalej 5.763 tys. **w Łodzi,** 4.395 tys. we Lwowie, 2.502 tys. w Wilnie, 1.865 tys. **w Krakowie,** 925 tys. w Katowicach, 906 tys. w Poznaniu, 731 tys. w Białymstoku, 730 tys. w Bydgoszczy, 527 tys. w Toruniu i 403 tys. w Gdyni. — Z ogólnej liczby rozmów pozamiejscowych przypada 329 tys. na Warszawę, 178 tys. na Katowice, **102 tys. na Kraków,** 89 tys. na Łódź, 84 tys. na Lwów, 66 tys. na Poznań, 54 tys. na Gdynię, 31 tys. na Bydgoszcz, 30 tys. na Toruń, 21 tys. na Wilno, 18 tys. na Białystok.

Katastrofa kolejowa.

Na **stacji Gąsocin** kolei warszawsko gdańskiej, parowóz idący luzem, skutkiem przejechania zamkniętego semaforu **wpadł na pociąg towarowy,** manewrujący na stacji. **4 wagony pociągu towarowego uległy wykolejeniu,** jednakże poza odniesieniem ran tłuczonych przez 3 pracowników obsługi kolejowej — maszynisty, pomocnika maszynisty i konduktora wagonu bagażowego wypadek nie pociągnął poważniejszych następstw. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi maszynista parowozu Fr. Ciszewski, który przejechał zamknięty semafor i pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych nie zauważył pociągu.

Tajemnica 75.000 rubli niewyjaśniona przez 15 lat.

Władze sądowe i administracyjne w Warszawie będą miały wkrótce ważną sprawę do rozstrzygnięcia. **Oto w 1919 r. do Białegostoku** przybyli delegaci b. departamentu polskich ziem wschodnich wraz z delegatami ówczesnych władz niemieckich **celem nawiązania stosunków handlowych między Polską a Niemcami.** Między innemi zawarto umowę z **poważnym kupcem nasion, Bufensteinem** na większą dostawę. W kilkanaście dni Bufenstein otrzymał wezwanie, by przyjechał z kaucją do ministerstwa w Warszawie. Bufenstein zabrał 75.000 rubli w złocie i udał się w drogę wraz z synem. **Na stacji Łapy** obu zatrzymała **policja niemiecka i skonfiskowała pieniądze.** Nic nie pomogła depesza z ministerstwa. Bufenstein przybył do Warszawy, złożył raport w ministerstwie i otrzymał odpowiedź, że pieniądze zostaną mu przekazane w ciągu kilku dni za pośrednictwem kasy powiatowej w Łomży, oddział w Białymstoku. Niestety pieniędzy tych Bufenstein już więcej nie oglądał. Od tego czasu przez 15 lat Bufenstein walczy o zwrot pieniędzy. Akta jego sprawy i podania gromadzą się w pokaźnej **ilości. Dochodząc** swych praw. Bufenstein niektóre podania skierowywał wprost do Prezydenta Rzpltej i marsz. Piłsudskiego. Wreszcie **przed kilku dniami poruszył jeszcze raz swą sprawę przed władzami ministerjalnemi,** zwracając się równocześnie do jednego ze znanych adwokatów warszawskich. Niewątpliwie sprawa **jego oprze się** o najwyższe instancje administracyjne i sądowe.

Gigantyczny pomysł zniesienia angielskich „slums"

Cel: jakieś bardziej ludzkie pomieszczenie 3 miljonów ludzi pracy.

Z którejkolwiek strony zbliżamy się do Londynu — w mniejszej skali dotyczy to wszystkich angielskich ośrodków przemysłowych — **wpadamy w cyklopowe morze nie kończących się bloków kamienia, cegły, kominów, fabryk, składów,** a przytem przekraczającego wszelkie **kontynentalne** rozmiary **ruchu na lądzie i wodzie,** co wszystko musi zwłaszcza nowicjusza oszałamiać i przygniatać.

Wśród osobliwości tego po Nowym Jorku największego skupienia ludzkiego na świecie (przeszło 7 i pół milj. mieszkańców) są dzielnice robotnicze, a raczej dzielnice nędzy i występku, złożone **z dziesiątków tysięcy wszelakich ruder,** zamieszkałe przez mrowie ludzkie, pozbawione wszelkiej higjeny, przeważnie także światła słonecznego i powietrza, owe osławione **„slums"**, zbiorowisko wszelkiej zbrodni, która się tam kryje wśród nieprzebytych zakamarków, piwnic, suteryn, poddaszy itd.

Rosnące z pokolenia na pokolenie uprzemysłowienie Anglji stworzyło tam obok bogactw i dzielnic błyszczących świetnością te siedliska proletarjackiej nędzy. Dzisiaj stanowią one też stan niewygasającej choroby społecznej, **coś w rodzaju przekleństwa,** ciążącego na życiu społecznem Anglji i już od przeszło 100 lat są przedmiotem coraz większej troski zarówno rządu jak samego społeczeństwa. Od przeszło stu lat szuka się też sposobu

ROZWIĄZANIA TEGO PROBLEMU PROLETARJACKO-MIESZKANIOWEGO

co musi polegać na **zlikwidowaniu tych nor,** niegodnych człowieka, a groźnych pod każdym względem dla całego społeczeństwa. I to nietylko w Londynie (chociaż tam przedewszystkiem), ale wszędzie w bezpośredniem sąsiedztwie wszystkich większych miast. Chcąc jednak to **zło usunąć,** trzebaby w samym tylko Londynie od ręki

STWORZYĆ LUDZKIE WARUNKI POMIESZCZENIA DLA PRZESZŁO 3 MILJONÓW BIEDOTY,

co dowodzi, jak ciężkiem jest zagadnienie i jakie olbrzymie środki pieniężne wchodzą tutaj w grę. Podawano też w różnych czasach różne **projekty** pod tym względem, ale zawsze rozbijały się one o te nieprzezwyciężone trudności, jakiemi są: 1) sprawa **tymczasowego pomieszczenia** tej masy ludzkiej, 2) **wykupna placów i budynków** — stanowiących owe **„slums"**, 3) a **następnie pobudowania** nowych dzielnic robotniczych, gdzie biedota ta mogłaby zamieszkać za odpowiednio niskim czynszem, względnie nawet bezpłatnie — o ile chodzi o trwałe bezrobotnych.

Zdaje się jednak, że obecnie sprawa weszła w nowe stadjum. W obecnym gabinecie zajął się mianowicie tym problemem konserw. **Hilton Young,** znany ze swej energji minister zdrowia publicznego (poprzednio spraw wewnętrz.) i opracowuje projekt ustawy, w związku z czem opinja publiczna Anglji poczyna coraz żywiej interesować się tem zagadnieniem, postawionem podobno przez ministerstwo zdrowia w ten sposób, że

„SLUMS" MUSZĄ ZNIKNĄĆ

a ich mieszkańcy znaleźć godne człowieka warunki mieszkaniowe.

Do wiadomości publicznej doszły też już ogólne zarysy projektu min. Younga. Obejmuje on wykupno „slums" i budowę nowych domów robotniczych z ogródkami, gdzie czynsz nie będzie przekraczać 10 szylingów tygodniowo. — Opracowano już projekty budowy wielkich **„decanting centres"** jako pomieszczeń tymczasowych, a jako rozwiązanie zasadnicze przyjmuje się wykupno terenów i domów „slums" za słusznem odszkodowaniem właścicieli dotychczasowych. Kapitał potrzebny zamierza ministerstwo uzyskać **nie przez nowe podatki,** lecz przez **ofiarność publiczną i pewne nadwyżki budżetowe, przyczem osobne ustawodawstwo**

ZAPOBIEGNIE SPEKULACJI GRUNTOWEJ I MATERJAŁOWEJ,

która mogłaby powstać wobec **olbrzymich rozmiarów terminowego** zapotrzebowania. Projekt przewiduje mianowicie ukończenie akcji w ciągu 5 lat, a więc w czasie stosunkowo bardzo krótkim.

Z doniesień dalszych wynika, że odnośny **„overcrowding bill"** wpłynie do parlamentu angielskiego już w ciągu stycznia br., co wywołuje zainteresowanie wszystkich ugrupowań, znajdując poparcie całego rządu „narodowego", widzącego w pomyślnem załatwieniu tego problemu pomieszczeń robotniczych do pewnego stopnia **punkt swej ambicji.**

Nie należy jednak zapominać, że sprawa jest bardzo trudna, a załamał się na niej niejeden rząd dawny, nie wyłączając poprzedniego z łona Labour Party, która także z wielkiemi zapowiedziami wyruszyła w pole. Jeżeli atoli rzecz się uda, to Anglja załatwi nietylko gigantyczne zagadnienie techniczne, ale także wielkie dzieło **fizycznego i moralnego zdrowia** miljonowej rzeszy swych obywateli. **(fd)**

Z całego świata.

Zapowiedź kanonizacji męczenników angielskich.

W miesiącu marcu przygotowana będzie, **prawdopodobnie** w drodze nadzwyczajnej kanonizacja **błog. Tomasza Morusa, kanclerza Anglji,** oraz błog. Jana Fishera, **biskupa** Rochesteru, zmarłych śmiercią **męczeńską** w 1535 r. i beatyfikowanych **przez Leona** XIII w 1886 r. Ogłaszając te **kanonizacje,** Ojciec św. pragnie m. in. podkreślić, jak bardzo był wzruszony niezwykle **wielką** liczbą pielgrzymek angielskich **w ciągu** Roku Jubileuszowego. Niejednokrotnie **przy różnych okazjach** Pius XI zaznaczał, że pielgrzymki te są wciąż nowemi dowodami tęsknoty, odczuwanej w Anglji za Kościołem rzymskim, rad więc będzie dokonać aktu gloryfikacji dwóch mężów z pośród wybitnych postaci, których imię zdobi sławę Kościoła katolickiego i narodu angielskiego. (KAP).

Przywrócenie wolności życia zakonnego w Hiszpanji.

Agencja Havasa donosi z Madrytu, że hiszpański minister sprawiedliwości ogłosił zarządzenie, mocą którego zezwala się kongregacjom religijnym na zakładanie nowych placówek zakonnych. (KAP).

Katolicy meksykańscy wobec szkół socjalistycznych.

„Union Press" podaje z miasta Meksyku, że arcybiskup Pascuale Diaz w porozumieniu z delegatem apostolskim ks. Ruiz y Flores wydał zarządzenie, zagrażające karami kościelnemi wszystkim tym rodzicom katolickim, którzy dzieci swe skierują do szkół o programie socjalistycznym. Ekskomunika grozi również tym wszystkim którzy w szkołach takich podejmą się wykładów. (KAP).

Jakie książki ofiarował Laval Ojcu św.

Donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów o cennym podarunku, ofiarowanym Ojcu św. przez ministra francuskiego Lavala podczas jego wizyty w Watykanie. Są to trzy wartościowe książki. Pierwsza napisana po łacinie nosi tytuł **„Nowe roczniki Paryża aż do panowania Hugona Kapeta". Druga jest złożona wyłącznie z rycin, przedstawiających „Uroki Paryża". Jest to „Zbiór widoków perspektywicznych głównych pomników".** Trzecia wkońcu książka **traktuje o koronacji Ludwika XV w Reims w roku 1722.**

Zima sroży się w Rumunji i na Węgrzech

Rumuńska agencja telegraficzna donosi: W całym kraju panują **ogromne mrozy.** W Kiszyniowie w jednej chacie odnaleziono 5 **osób zmarłych** naskutek mrozu. W okolicach Oravitrza-Banat sroży się **burza śnieżna,** która poczyniła już poważne szkody. Cały szereg miasteczek naskutek panujących mrozów został odcięty. Panujące mrozy **uniemożliwiają** również **żeglugę na Morzu Czarnem.** W obecnej chwili dostęp do wszystkich portów Morza Czarnego jest niezmiernie utrudniony.

Obfite opady śnieżne spowodowały na Węgrzech pewne zakłócenie ruchu kołowego. **Komunikacja autobusowa na linji Budapeszt — Wiedeń jest przerwana.** Ruch kolejowy odbywa się dotychczas prawie normalnie.

———oOo———

2619 ofiar ostatniej rewolucji hiszpańskiej.

Madrycki dziennik „La Tierra" opublikował dane statystyczne, dotyczące szkód i strat, jakie pociągnęły za sobą ostatnie wypadki rewolucyjne na terenie Hiszpanji. — Dziennik stwierdza pozatem, iż rewolucja ostatnio pochłonęła 1335 **ofiar** ze strony **ludności cywilnej oraz** 284 z pośród oddziałów wojskowych **i policji.**

Odnalazł ojca i rodzinę po 20 latach.

Dziwne losy przeszedł dyplomata węgierski **Laszlo Szilagyi.** Urodził się on w Stanisławowie i w r. 1915 mieszkał jako 5-letni chłopczyk wraz ze swoim młodszym braciszkiem przy ojcu. Pewnego dnia wkroczyły do Stanisławowa wojska węgierskie. **Zbłąkana kula ranila małego chłopca.** Odwieziono go do szpitala, a po wyleczeniu **oddziały węgierskie zabrały go z sobą.** Po wojnie jeden z żołnierzy z zawodu krawiec zabrał chłopca do swego domu na Węgrzech, adoptował go i posłał do szkół. Zdolny chłopak **zdał maturę,** skończył **uniwersytet i zaciągnął się do służby dyplomatycznej.** Poszukiwania jego za rodziną zostały uwieńczone skutkiem. Dowiedział się, że pochodzi ze Stanisławowa. Przyjechał do tego miasta, lecz tam przekonał się, że ojciec jego wywędrował do Ameryki. Stracił więc nadzieję odnalezienia ojca. Tak mijały lata. Aż oto w grudniu ub. roku został wysłany do Ameryki jako sekretarz węgierskiej misji handlowej. **Zwiedzając zakłady Forda w Detroit, zetknął się z inżynierem Mianowskim pochodzącym ze Stanisławowa.** W toku rozmowy okazało się, że **Szylagyi jest** synem **inż. Mianowskiego.** Obecnie ojciec z synem wracają do Polski, by odszukać drugiego syna, który zaginął przed 20 laty.

Remont Sfinksa

Przed niedawnym czasem powołano w Egipcie specjalną komisję, złożoną z wybitnych architektów, którzy mieli opracować plan remontu Sfinksa, kruszejącego coraz bardziej w miarę lat pod wpływem wichru i zmian atmosferycznych. Zaproszeni architekci opracowali plan remontu, lecz kosztorys okazał się tak drogi, że skarb egipski musiał uznać, iż nie stać go na taki wydatek. Postanowiono zwrócić się do miłośników sztuki starożytnej i pomiędzy nimi zebrać fundusz na renowację sfinksa. Tymczasem zgłosił się miljoner amerykański **Pierpont Morgan,** który wyraził gotowość pokrycia kosztów remontu Sfinksa. Rząd egipski ofertę Morgana przyjął.

———oOo———

89 RYBAKÓW NA MORZU, NA ODERWANEJ KRZE. W północno-wschodniej części Morza Kaspijskiego kra, która się oderwała od brzegu **uniosła na morze 89 rybaków,** łowiących pod lodem ryby. Na ratunek władze wysłały samoloty. Akcja ratunkowa zakończyła się pełnem powodzeniem. Wszystkich zdołano uratować.

GĘSTA MGŁA NAD NOWYM JORKIEM Od niedzieli nad Nowym Jorkiem zawisła gęsta mgła, która utrudnia ogromnie komunikację zarówno w mieście, jak i porcie. **Ruch okrętowy prawie zamarł.** Towarzystwa okrętowe jak i administracja portu poniosły poważne straty, **przekraczające miljon dolarów.**

———oOo———

W kilku zdaniach.

— Wobec panującej **w Yokohamie epidemji dyzenterji,** władze zarządziły zamknięcie **wszystkich szkół.** Dotychczas zanotowano 74 **śmiertelne** wypadki.

— W Hamborn (Nadrenja) na kopalni **Neumuehl wybuchł pożar** w jednym z szybów. Powstałe gazy utrudniały **akcję ratunkową, która trwała przez trzy dni.** Pożar nie pociągnął na szczęście ofiar w ludziach.

Liga Nar. zajmie się na obecnej sesji **wyznaczeniem** przedstawicieli związku **sowieckiego** do ważniejszych komisyj. Jak donoszą **z sekretarjatu** Ligi **związek** sowiecki **wpłacił jako pierwsze** z państw swój **udział** na rok 1935.

Z kultury i sztuki.

Fotografja z kościoła Marjackiego w Krakowie na wystawie warszawskiej

W Polskiem Tow. Fotograficznem w Warszawie urządził St. Kolowiec z Krakowa wystawę, która słusznie może nosić nazwę wystawy dzieł Wita Stwosza. Bo przedmiotem **trzydziestu kilku zdjęć jest ołtarz Mistrza w kościele Marjackim w Krakowie.** P. Kolowiec z pietyzmem i skromnością stara się oddać jaknajwierniej, jaknajobjektywniej całość ołtarza i około trzydziestu jego fragmentów. Zupełnego objektywizmu w fotografji niema: fotograf musi wybierać już conajmniej między tym lub innym punktem widzenia i tą lub inną gamą walorową — jasną lub ciemną, kontrastową lub szarą (pominięcie tych możliwości wyboru może dać tylko efekt przypadkowy, ale nie objektywny). Jednakże dzieło p. Kolowca zbliża się do tego ideału fotografji dokumentalnej w tak wysokim stopniu, że widzi się właśnie Wita Stwosza, nie Kolowca.

Rzeczy ciekawe

Odciski palców nie są dowodem identyczności.

Znany kryminolog brazylijski i dyrektor laboratorjum daktyloskopijnego **prof. Ribeira,** który od lat poświęca się badaniom odcisków palców, zakon[illegible] sensacyjne oświadczenie. Według prof. Ribery, odciski te o tyle nie są żadnym dowodem w identyfikacji przestępców, że wiele chorób skórnych, a również promienie radu i Roentgena wpływają na zmiany linij na palcach. Kryminolog brazylijski twierdzi, że **zmiany takie zachodzą nawet w tym wypadku, jeżeli nie można ich zauważyć na reszcie ciała.** Pracuje on z tego powodu nad wynalezieniem innego środka indentyfikacji, niepodlegającego żadnym wątpliwościom.

Sport.

Francuzi na czele hokeistów Europy.

W międzynarodowym turnieju hokejowym o puhar Europy prowadzi obecnie zespół francuski — **Francais Volants, 6 gier 9 punktów,** 2) Richmond Hawks 6 gier 8 pkt.. 3) Wembley Canadians 7 gier 5 pkt., 4) LTC Praga 4 gry 5 pkt., 5) Berliner SC 5 gier 1 pkt.

NIEPRZERWANA SERJA SUKCESÓW KANADYJCZYKÓW.

Kanadyjska drużyna hokeja lodowego: „Winnipeg Monarchs“ pokonała w Wiedniu reprezentację Austrji 6:0 (2:0, 1:0, 3:0).

Następnie „Winnipeg Monarchs“ pokonali w Bukareszcie miejscowy Telephonclub 14:1.

HOKEIŚCI CZESCY W LONDYNIE.

W Londynie hokeiści czescy LTC Praga zremisowali w meczu o puhar Europy z zespołem Wembley Canadians 1:1.

POLSKA — MONACO W TENISIE.

Zarząd Polskiego Zw. Lawn - Tenisowego zdecydował zaproponować Monaco rozegranie rewanżowego meczu **Polska — Monaco** w Monte Carlo. Mecz odbyłby się w drugiej połowie marca, a więc pod koniec projektowanego treningu naszych tenisistów na Rivierze.

NIEDZIELNE MECZE HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POLSKI.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania w hokeju lodowym w puli finałowej o mistrzostwo Polski: Cracovia - Pogoń w Krakowie, Warszawianka — Czarni w Warszawie. Lechja — Krynickie Tow. Hokejowe we Lwowie. Czwarty mecz, w Poznaniu, prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, gdyż w najbliższą sobote i niedziele grać ma w Poznaniu niemiecki zespół Brandenburger H. T.

JEDZIEMY DO DAVOS.

Zarząd Polskiego Związku Hokeja Lodowego zdecydował definitywnie wysłać naszą reprezentacje na hokejowe mistrzostwa świata do Davos, rozpoczynające się w dniu 19 bm.

W Zagłębiu Saary wszystko przygotowane



do plebiscytu. Do lokali wyborczych przewozi się już urny do głosowania. Urny dostarcza się na samochodach angielskich, które są obsługiwane przez Anglików.

Szela w świetle dokumentów.

Dr. Michał Janik zamieścił w „Piaście“ drugą część listów Jakóba Szeli, z których przytaczamy jeden, zaadresowany do cesarza.

„Do Nayiaśnieyszego Pana od Jakóba Szele Naypokornieysza prośba.

Nayiasnieyszy Panie!

Z naywiększą pokorą ia nizey podpisany poddany, iuz cierpiądzy nędzny niewinnie **zaaresztowany człowiek, iuż szesnaście Miesięcy w ereście,** proszę Nayiaśnieyszego Pana o miłosierdzie i łaskawe wysłuchanie prośby moiey iak następuie. Klęcząc i z naywiększą pokora zebrząc, proszę Nayiaśnieyszego Pana, o miłosierdzie, aby się raczył zmiłować nad moiem nędznym opłakanem życiem, **iestem zmarnowany na gospodarstwie i na zdrowiu** iuzem pod upadł, tylko tom czynił, co dla Boga naywyszego dla Nayiaśnieyszego Monarchy i dla dobra powszechnego dązy, aby wieczny spokoy w kraiu panował, proszę Nayiaśnieyszego Pana wzgląd mieć na mnie biednego Człowicka, i iuz tak długo niewinnie cierpię taką nędzę. **Pan Starosta Breini co mi nakazywał, tom czynił,** i bardzo szczupło w domu się znayduje, nie pociągniemy i takiem sposobem i nasze dzieci wielki niedostatek cierpią. Juz dwa roki co mam drzewo na wystawienie stodoły, ponieważ nie mamy zadney stodoły, iezeli Bóg W. da zboze szczęśliwie, abyśmy go schowali, i inne do zimy potrzebne roboty, lecz nasze dzieci rady sobie nie dadzą bez oyca, co z tego wyniknie, jednakowo tak monarchicznie iak i dominikalne powinności oddawać trzeba, wzgląd takiem sposobem na dwoch stronach obciązeni proszę powtornie o nayłaskawszy wzgląd na mnie biednego spuścić, raz iuż ze mną niewinnym skończyć. Bóg W. wie naylepiey ze niewinnie cierpię, dosyć iuz ty męki, gdzie tylko iako w sieniach meszkaiący gdyz drzwi cała noc otworzone są z przyczyny niegodziwych policyanow, juz i na zdrowiu podupadliśmy i ia już bardzo slaby iest. **iezelim co źle przed światem zasłuzył, aby mnie iuz raz osądzono,** i Bóg sprawiedliwy krzywdę która niewinnie cierpię, pewniebym miał po śmierci wynagrodzone lub abym tez iak nayprędzey z takowey nędzy mogł być uwolniony, o która łaskę ia z naywiekszą pokorą klęcząc na kolanach zebrząc Nayiaśnieyszego Pana.

Sig. Smarzowa dnia 15-go Lipca 1847 — Dominium Siedliska —

Jakob Szela“.

Szela i żydzi podczas rzezi w r. 1846

W związku z ogłoszonemi wyjątkami listów Szeli warto przytoczyć, co o wypadkach r. 1846 pisze Al. Świętochowski w swej „Historji chłopów polskich“ (tom II str. 64.

Już na dwa lata — czytamy — przed wybuchem powstania, ajenci rządowi i niżsi urzędnicy rozsiewali po wsiach wieść, że cesarz podpisał ustawę o uwłaszczeniu, ale szlachta utaiła patent i zamierza wyrżnąć chłopów. W rozpowszechnianiu tych kłamstw bardzo gorliwie wysługiwali się żydzi, osiągając potrójną korzyść bo i łaskę rządu, swobodę szynkowania ogromnej ilości wódki, którą z polecenia rządu rozpijali chłopów, wreszcie możność **bezkarnego burzenia zakładanych przez księży towarzystw wstrzemięźliwości.** Posuwali swą gorliwość tak daleko, że przez rabinów rozsyłali potwarcze okólniki przeciw szlachcie. Główną rolę objął Szela 50-letni chłop ze wsi Smarzowej pod Pilznem, pijak nałogowy, kryminalista, wielokrotnie karany (między innemi za morderstwo żony, podpalenie domu ojca i t. d.).

Dziki, zwyrodniały, niewrażliwy na wszelkie błagania — nadawał się na narzędzie podłej administracji austrjackiej. **Starosta tarnowski Breinl** wezwał do siebie wypuszczonego ad hoc z więzienia Szelę i miał do niego przemówić temi słowy: Daję ci pełnomocnictwo zrobienia w tej okolicy wszystkiego, co ci się będzie podobało, zważ tylko czem jesteś. Arcyksiążę (namiestnik) jest pierwszym, ty drugim w Galicji. Masz zupełną władzę. **Przez 24 godzin możesz mordować i zabijać szlachtę“.**

Zachęcony tą nominacją Szela wzbił się w dumę i powtarzał bezczelnie: „Znam tylko Pana Boga na niebie, cesarza w Wiedniu a siebie na ziemi“. Starosta Breinl i Szela mieli swój sztab i swoich żydów, którzy im pomagali w wykonywaniu rzezi — pierwszy: Izzaka Luksemburga, drugi Lewka Sterna; ci szpiegowali i denuncjowali szlachtę, rozpijali chłopów a za swe usługi otrzymywali część łupów. Ileż bezcennych pamiątek rodzinnych, klejnotów i kosztowności przeszło w tych strasznych dniach w ręce żydów. A ile ich nabyli za wódkę — za bezcen — od chłopów rezunów nie znających wartości zrabowanych przedmiotów. Tak się wypłacili żydzi szlachcie za przywileje z okresu niepodległości.

Przyszła „Wiosna ludów“ — rok 1848. Zaczęła się era konstytucyjna. Żydzi stanęli na boku. Trzeba było uspokoić wzburzone fale. Charakterystyczną dla nastroju jest puszczona wówczas w obieg broszura. Jeszcze głos żydka do wieśniaków, czyli jak Mośko radzi. „A więc co robić? Ogłosić wszędzie zgodę“.

Ten epizod podany przez Świętochowskiego oparty jest na dokumentach rządowych, których blisko 2 tysiące zgromadził pracowity autor — prawdziwość jego zatem, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

St. Sikorski.
mjr. w st. spocz.

Radjo.

Sensacyjny reportaż z kliniki lekarskiej w Krakowie.

W sobotę dnia 12 stycznia o godz. 18.45 usłyszą radjosłuchacze... tony serca człowieka zdrowego i chorego. Transmisja odbędzie się z Krakowa z Kliniki prof. dr. Jana Latkowskiego, reportaż prowadzić będzie dr. St. Karasiński. Na falach eteru przemówi serce ludzkie; przy zastosowaniu bowiem aparatury, służącej w klinice do zbiorowego obsługiwania chorych przez studentów w czasie wykładu, będzie można słyszeć tony serca niemal taksamo, jak wysłuchuje je badający lekarz. Aparat odnośny konstrukcji inż. Kibińskiego, składa się z dwu wzmacniaczy trójlampowych i posiada specjalne urządzenia celem możliwie wiernego odtworzenia tonów serca. W rzędzie nowych urządzeń posiada klinika także nowoczesną aparaturę roentgenowską z lampą „Rotaix—innox“ z ochroną od promieniowania i od wysokiego napięcia. Jest to najsilniejszą lampa diagnostyczna z pośród produkowanych obecnie. Ponadto posiada klinika nadajnik radjowy do leczenia za pomocą fal „ultra-krótkich o mocy 1,5 kw. „Serce przemawia“ jednokowoż nie tylko przez aparaty wspomniane, a i przez żywą działalność społeczną kliniki prof. Latkowskiego w dziedzinie opieki lekarskiej nad młodzieżą szkół wyższych i średnich w Krakowie. Również o szczegółach tej działalności, interesującej i owocnej, będzie mowa w reportażu dr. Karasińskiego.

Koncert organowy.

Znana jest w całej Polsce znakomita gra na organach prof. Feliksa Nowowiejskiego, jedynego w Polsce wirtuoza na tym instrumencie. W dniu 12 stycznia o godz. 18.15—18.35 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej recital organowy prof. Nowowiejskiego. W programie: Bach, Guilmant i Nowowiejski.

Programy stacyj radiowych.

Niedziela, 13 stycznia 1935.

Kraków. (304.3 m.) G.: 9.00 Transm. z Warszawy; 9.55 Zapowiedź programu; g. 10.05 Nabożeństwo z Poznania; po nabożeństwie płyty; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.; 12.05 „10 minut o teatrze“; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14.00 Muzyka popularna z płyt; 15.00 Transmisja z Warszawy; 15.25 Gawędy podhalańskie; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka dla rolników; 16.00 Transmisja z Warszawy, Wilna i Poznania; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 21.30 Wiadomości sportowe; 21.45 Transmisja z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.) G.: 9.00 Transmisja z Warszawy; 12.05 „Prace Towarzystwa Szkoły Ludowej w roku ubiegłym“; 14.00 Kolędy polskie w wykonaniu chóru ludowego z Sokolnik; 14.15 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową“, koncert z płyt wybranych na żyzenie radjosłuchaczy; 15.00 Feljeton wiejski; 15.45 Skrzynka rolnicza; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 22.00 Koncert reklamowy.

Warszawa (1345) G.: 9.00 Sygnał czasu i kolęda; 9.05, 9.23, 9.40 Muzyka z płyt; 9.07 Gimnastyka; 9.30 Dziennik poranny; 9.50 Chwilka pań domu; 9.55 Zapowiedź programu 10.05 Nabożeństwo z Poznania; 11.40 Muzyka z płyt gramofonowych; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny; w przerwie około godziny 13.00 „Przez lądy i morza“; 14.00 Muzyka salonowa; 15.00 Pogadanka ze Lwowa; 15.15 Płyty; 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka rolnicza; 16.00 „Rywale“; 16.20 Recital śpiewaczy; 16.45 „Życiorys Lisa-Kuli“ 17.00 Muzyka do tańca; 17.50 Odczyt z Wilna; 18.00 Teatr Wyobraźni z Poznania 18.45 Odczyt; 19.00 Muzyka lekka; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Feljeton aktualny; 20.00 Koncert wieczorny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich 21.45 „Skrzynka pocztowa techniczna 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Obrazek słuchowiskowy; 22.25 Muzyka tan.; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8) G.: 9.00 Transmisja z Warszawy; 12.05 Co słychać na Śląsku; 15.25 Skrzynka pocztowa; 21.45 „Bery i bojki śląskie“;

Co słychać w Krakowie.

Sobota 12: Ernesta op., Arkadjusza m., Benedykta op.
Wschód słońca 7.38, zachód 15.59.
Długość dnia 8 godzin i 22 min.

Niedziela 13: 1 po 3 Król. Świętej Rodziny, 40 żołnierzy męczenników.
Wschód słońca 7.37, zachód 16.
Długość dnia 8 godzin i 23 min.

—o0o—

NIEZNACZNE OCIEPLENIE. W dniu wczorajszym rankiem było mroźno —16 stopni C., w porze południowej termometr podniósł cię jednak do —5 stopni C., wieczorem zaś opadł do —10 stopni C., Naogół było cieplej, a to między innemi dzięki temu, że ustał wiać mroźny wiatr.

DAR ZIEMI ŚLĄSKIEJ NA MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE. — Wczoraj wpłynęła na Fundusz Budowy Muzeum Narodwego w Krakowie na ręce Prezydenta Dra Kaplickiego kwota 50.000 złotych, uchwalona swego czasu na ten cel przez Sejm Śląski.

NAD POMOCĄ ZIMOWĄ DLA RODZIN POZBAWIONYCH PRACY, — obradowali wczoraj na ratuszu przedstawiciele sfer gospodarczych pod przewodnictwem Wiceprezydenta dra St. Klimeckiego. Obecni zobowiązali się jeszcze w miesiącu styczniu przeprowadzi akcję zbiórkową na terenie swych instytucji i organizacji.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane 1 litr 18—22 gr.; śmietana 1.00—1.20; śmietanka 50—60; masło deserowe 2.60—2.90; zwyczajne 2.40—2.60; jaja świeże szt. 10—11; jabłka 60—1.40; buraki ćwikłowe kg. 10—12; cebula 20—25; marchew 12—15; pietruszka 18—20; seler 20—25; włoszczyzna 15—20; ziemniaki 8—10; kura sztuka 2.00—3.50; kaczka żywa 2.50—3.50; bita 2.00—3.50; gęś żywa 3.50—500; bita 3.00—4.50; indyk i indyczka 4.50—10.00; zając sztuka 1.80—3.00; karp żywy duży kg. 1.80—1.90; karp żywy mały 1.60——1.70; lin 1.80—2.00; szczupak 3.00—3.50; brzana i leszcz 3.00—3.50; wiślane drobne i średnie 1.00—1.20 zł.

POŻAR W FABRYCE FARB. Wczoraj o godz. 5.40 stróż fabryki wyrobów chemicznych Iskra i Karmański przy ul. Lubelskiej 12, wezwał automatem straż pożarną na skutek wybuchu ognia w fabryce, w składzie desek, beczek i wiór. Na miejsce przybyła straż pożarna w sile 2 plutonów i przystąpiła do akcji ratunkowej. Magazyn został przez ogień zniszczony. Przybył również oddział policji celem utrzymania porządku. Szkoda na razie nieustalona.

WORECZEK SREBRNYCH MONET ŁUPEM ZŁODZIEI. Jakób Rosenzweig Dietla 53, zgłosił, że dnia 10 bm. między godziną 17 a 18 nieznani sprawcy przy pomocy łomu żelaznego dostali się do jego mieszkania skąd z niezamkniętej szafy skradli kasetkę drewnianą zakopiańską z kwotą **250 dolarów amerykańskich, 1 woreczek wagi około 2 kg. monet srebrnych austrjackich, rubli rosyjskich i marek niemieckich 1 zegarek męski złoty wraz z łańcuszkiem, 1 zegarek damski złoty, 2 branzolety złote na ogólną kwotę 3.123 zł.**

—o0o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o godzinie 6 z odczytem prof. I. Chrzanowskiego: „O języku i stylu Lelewela".

WYSTAWA — NASZE MIESZKANIE — **PRZY ULICY RAJSKIEJ L. 12** otwartą będzie jeszcze tylko przez dzień dzisiejszy oraz niedzielę, gdyż ze względów technicznych wystawa nie może być przedłużona.

Kto więc dotychczas nie zwiedził tej interesującej wystawy mieszkaniowej, niech skorzysta z 2-ch ostatnich dni.

Wystawa NASZE MIESZKANIE daje przegląd najnowszych urządzeń mieszkaniowych i gospodarczych i odpowiada dewizie: „Tanim kosztem ładne mieszkanie".

W sobotę wystawa otwarta jest od 10-tej do 13-tej i od 16-tej do 20-tej wieczór, zaś w niedzielę od 10-tej do 20-tej wieczór bez przerwy.

Na sali stale odbywa się koncert.

Wstęp 50 groszy; — dla młodzieży i wojskowych tylko 20 groszy.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Rajski ogród" (premjera). Gośc. występ Hanki Ordonówny.

Niedziela popoł.: „Mecz małżeński"; wieczorem: „Rajski ogród" (gośc. występ Hanki Ordonówny).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy.

Umorzenie dochodzeń w V. Dyonie samochodowym

RZEKOME „NADUŻYCIA" SIĘGAŁY. 37 ZŁOTYCH. — KAMPANJA PEWNYCH CZYNNIKÓW PRZECIW B. DYREKT. KOLKIEWICZOWI.

Głośna przed paru miesiącami sprawa wykrycia rzekomych nadużyć w V. Dywizjonie Samochodowym w Krakowie **została całkowicie wyjaśniona, a dochodzenia w tej sprawie umorzone.** Mianowicie Ministerstwo Spraw Wojskowych dla zbadania tej sprawy **przysłało do Krakowa specjalną komisję śledczą z ramienia Departamentu Uzbrojenia,** która to komisja po szczegółowem zbadaniu zarzutów oraz ksiąg i materjałów dywizjonowych, doszła do wniosku, iż **sprawa ta ogranicza się do sprzedaży przez jednego z podoficerów jedynie pewnej ilości starego łomu przedstawiającego w sumie wartość 37 złotych.** Wszelkie zatem cyfry, jakie były wymieniane, a które mówiły o tysiącach złotych, **okazały się iluzoryczne.** Stwierdzono natomiast, że całą tę sprawę **rozdmuchały pewne czynniki dla załatwienia swoich porachunków z b. dyrektorem Krakowskiej Ubezpieczalni dr. Kolkiewiczem i że czynniki te przy pomocy tej „afery" chciały utrącić p. K. ze stanowiska dyrektora.**

Sprawa nadużyć **w innych oddziałach wojskowych** na terenie garnizonu krakowskiego, których szczegóły były w swoim czasie częściowo podane, — **została przekazana sądowi wojskowemu w Krakowie do załatwienia.**

140 tysięcy złotych strat poniosła kolej

WSKUTEK KATASTROFY POD KRZESZOWICAMI.

W nadchodzący poniedziałek, na wielkiej sali Sądu Okręgowego w Krakowie, znanej z procesów Gorgonowej, Maliszów, Schenkirzyka i Bobrzeckiego, rozegra się — jak już donosiliśmy — finał wielkiej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami. Ławę oskarżonych zasiądą ludzie znani z okresu śledztwa, zwrotniczy kolejowy **Bartłomiej Ziembiński,** lat 35, blokowy **Antoni Drabik,** lat 46, urzędnik ruchu **Gabryel Nieć,** lat 40 i konduktor kolejowy **Antoni Kaczmarek** lat 48. Odpowiadać oni będą za to, że przez swoje postępowanie, w krytycznym dniu 2 października ub. roku **nieumyślnie sprowadzili niebezpieczeństwo katastrofy kolejowej** i w ten sposób **nieumyślnie spowodowali śmierć** 11 pasażerów.

Według obliczeń władz, straty skarbu państwa wynikłe z katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, skutkiem zniszczenia taboru, wynoszą **140.000 zł.**

Poniedziałkowa rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie i towarzyszyć jej będzie olbrzymie zainteresowanie. Tak sędziowie, którzy będą prowadzić rozprawę, jak również obrona przygotowują się do niej niezwykle starannie. Wbrew pierwotnym informacjom rozprawy nie będzie prowadził prezes **dr. Krupiński,** lecz najstarszy sędzia Sądu Okręgowego **dr. Stuhr.** Wotować będą **dr. Kurzer** i dr. **Solecki.** Oskarża prok. **dr. K. Boryczko.** Sędzia **dr. Stuhr udał się onegdaj osobiście do Krzeszowic i tam na miejscu katastrofy zapoznawał się przez dłuższy czas z terenem.** Podobnie miejsce katastrofy odwiedzili **obrońcy poszczególnych oskarżonych.** Pozatem każdy z obrońców korzysta i korzystał będzie w czasie rozprawy z rad fachowców.

Jak już donosiliśmy obrona wystąpi na rozprawie z wnioskiem o powołanie innych znawców, w miejsce 8 proponowanych przez prokuratora. Powodem sprzeciwu obrony jest fakt, że znawcy ci są nadal urzędnikami w czynnej służbie, zależnymi od władzy, która w katastrofie poniosła szkodę. Wogóle obrońcy **dr. Markowicz, dr. Zaczyński, dr. Aschenbrenner i dr. Wahrenhaupt** podzielą się przypuszczalnie w czasie rozprawy **na dwie grupy.** Jeden blok stanowić będą adwokaci **Markowicz i Zaczyński,** obrońcy **Niecia i Kaczmarczyka,** gdyż między rolami bronionych przez nich klijentów nie zachodzi kolizja.

Oprócz 8 znawców proponowanych przez prokuratora, oskarżyciel publiczny proponuje przesłuchanie **42 świadków.**

Rozprawie przysłuchiwać się będzie **cały szereg dygnitarzy kolejowych z Krakowa.** Pozatem zapowiedzieli swój przyjazd na czas jej trwania, **reprezentanci Ministerstwa Komunikacji.** Sekretarjat Sądu **zarezerwował dla nich 7 miejsc.**

WANDA: Pieśń zdobywa świat. (Józef Schmidt).

APOLLO: „Jej Wysokość całuję".

SZTUKA: Przeor Kordecki, Obrońca Częstochowy.

UCIECHA: „Młody las" (film polski).

SŁONKO: I. Pionierzy Texasu. II. Król niedołęgów.

PROMIEŃ: Marzenia miłosne.

ADRIA: „Śluby ułańskie".

BAGATELA: Głos skazańca, na scenie rewja p. t.: „Najpiękniejsze Polki świata".

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t.: „Przygody podróżników". Ponadto dodatki.

—o0o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę pierwsze przedstawienie komedji muzycznej Oesterreichera-Bernauera z muzyką J. Świętochowskiego pt. „Rajski ogród". W roli Mary Berger wystąpi gościnnie Hanka Ordonówna, nadto w głównych rolach udział biorą pp.: Kosmowska, Wernicz, Burnatowicz, Kondrat, Solarski, Wojtecki, Wyrwicz Wichrowski. Opracowanie sceniczne reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Stroną muzyczną kieruje dyr. B. Wallek-Walewski. Oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego. „Rajski ogród" powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem. Jutro w niedzielę po południu ciesząca się na naszej scenie dużem powodzeniem komedja „Mecz małżeński".

„TOSCA" Z JANEM KIEPURĄ TRANSMITOWANA W STARYM TEATRZE. Dla osób nieposiadających własnych aparatów radjowych Dyrekcja teatru umożliwia wysłuchanie opery „Tosca" z udziałem Jana Kiepury oraz I. Cywińskiej i E. Mossakowskiego przez zainstalowanie aparatów radjowych w poniedziałek, 14 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Starego Teatru. Bilty w cenie 2 zł. na sali i 1 zł. na galerji są do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. W sobotę 12 bm. o godzinie 7.30 wieczór „Księżniczka Czardasza", operetka E. **Kalmana** (Premjera.)

BRONISŁAW GIMPEL, świetny skrzypek-wirtuoz, wystąpi w niedzielę 13 bm. w Starym Teatrze.

„ZAWITALI PASTUSZKOWIE". Prawdziwą biesiadą artystyczną dla miłośników muzyki i śpiewu będzie „Wielkie Słuchowisko Kolędowe" p. t. „Zawitali Pastuszkowie", które dnia 13 bm. w sali teatralno-koncertowej Zw. Młodz. Przem. i Rękodz. w Krakowie, ul. Skarbowa 2, pod art. kier. dyr. Władysława Żychowicza wykonają: Art. dram. Tad. Białkowski, Insp. M. Mikuła — recytacje. Soliści — Mirosława Doleżanka, H. Schiffman, Chór Cecyljański męski i chłopięcy pod kier. Franciszka Schaefera oraz Zespół Teatru Związku. Dochód przeznaczony jest na cele najbiedniejszej młodzieży rzemieślniczej, pozostającej pod opieką Ks. M. J. Kuznowicza T. J. Początek o godzinie 6 popołudniu.

—××—

Młodzież ukraińska na Uniw. Jag.

Mało znanym szczegółem jest fakt, że na Uniwersytecie Jagiellońskim studjuje **stosunkowo pokaźna liczba studentów Ukraińców.** Na rok bieżący zapisanych jest na Wszechnicy Jagiellońskiej **około 400 studentów Ukraińców,** przeważnie na Wydziale **medycznym,** następnie na **prawie i filozofji.** Młodzież ukraińska miała tu doniedawna własne stowarzyszenie akademickie pod nazwą „Ukraińska Hromada", które jednak w roku ubiegłym zostało rozwiązane. Studenci ci przeważnie mieszkają na mieście, ale duża część mieszka **w domach Bratniej Pomocy U. J.** Prace naukowe na Uniw. Jag. już się rozpoczęły, studenci ukraińscy **mają jednak jeszcze święta do 15 bm. z uwagi,** że odmienny kalendarz przewiduje święto Bożego Narodzenia w kościele grecko-katolickim w terminie późniejszym, niż w kościele rzymsko-katolickim.

Dwa dni darów Fortuny.

Trzecia spośród stutysięcznych **wygranych** padła w dn. 8 bm. na Nr. 82.112, sprzedany do Tomaszowa Mazowieckiego. **Brak** narazie bliższych informacyj o **właścicielach** tego szczęśliwego losu.

Pięćdziesięcioma tysiącami **złotych,** które padły **na Nr. 176.554 w Drohobyczu,** podzielą się ludzie niezamożni: **10000 zł.** otrzyma p. Maks Sink, **łącznie ze swymi** kolegami z Polskich Zakładów **Gazolinowych** w Borysławiu, których **dopuścił do** swej ćwiartki; po 10.000 zł. **otrzymają też** pp. J. S., zredukowany urzędnik **nafciarski,** B. D., żona urzędnika i E. T. uczeń.

Przydadzą się również emerytom **kolejowym,** pp. K. L., J. G., i M. W. — owe **2.000** zł., jakie każdy z nich otrzyma z **dziesięciotysięcznej** wygranej **na Nr. 103.944.** Pozostałemi dwoma tysiącami **podzielą się** panie N. P. i R. G., maszynistki **w jednem** z biur kolejowych oraz ich **kolega p. P. N.**

W małej kolekturze Nr. 894 w **Kutnie,** padło wczoraj 10.000 zł. na los **Nr. 1737.** Oto wyniki ostatnich dwu dni **ciągnienia** IV-tej klasy.

Przyszłość należy do tych, co **mają los** loterjny; i ta najbliższa w IV-tej klasie obecnej Loterji i ta dalsza — **w nadchodzącej** 32-giej Loterji.

Nadzwyczajne pociągi w dniach 12, 13 i 14 b. m.

Udogodnienie dla powracającej z feryj młodzieży szkolnej.

W czasie od 11 do 15 bm. przywrócony **zostanie** bieg pociągu Nr. 617 odchodzącego o 16.30 **z Chabówki przez Nowy Sącz do Krynicy,** zaś od dnia 12 do 16 bm. bieg pociągu 618 odchodzącego o godz. 9.05 **z Krynicy przez Nowy Sącz do Chabówki.** W ten sposób uzyskane zostanie **bezpośrednie połączenie z Krakowa do Krynicy przez Suchę** pociągiem pospiesznym Nr. 501 odchodzącym o godz. 18.55, zaś w kierunku powrotnym w Chabówce połączenie do pociągu Nr. 502, który przyjeżdża do Krakowa o godz. 16.28. Pozatem do dnia 27 lutego wprowadzony zostanie kurs wagonów bezpośredniej komunikacji 1, 2 i 3 klasy relacji **Warszawa—Krynica** i z powrotem przy **pociągach Nr.** 13/613 i 614/14.

W związku ze spodziewanym masowym powrotem podróżnych z Krynicy i **Zakopanego** uruchomione zostaną w dniach **12, 13 i 14 bm. z Krynicy i Zakopanego do Warszawy dodatkowe pociągi** Nr. 12 druga część oraz 512 **druga** część. **Części drugie odejdą ze stacyj początkowych w odstępie 15-to minutowym za częścią** pierwszą, tj. z Krynicy około godz. 19.00 a ze Zakopanego około godz. 19.45.

Sprzeniewierzyli pół miljona złotych.

Prokurator **dr. Spólnik** wydał nakaz aresztowania kierowników krakowskiej **Spółdzielni** Kredytowej i Dyskontowej **Pawła Bergera i Henryka Menczera,** pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę **domu bankowego Pressburgera w Wiedniu kwoty pół miljona zł.**

Obaj oskarżeni sprzedawali na raty **pożyczki** i losy na rachunek banku Pressburgera, **uzyskanych** stąd sum **nie odsyłali jednak właścicielowi.** Pozatem obaj oskarżeni **sfałszowali** bilanse, narażając skarb państwa na straty sięgające **150 tys. zł.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowane prenumeraty.

Humor.

Źle zrozumiał. — Gospodyni do młodego lekarza:

— Panie doktorze, pierwszy przed drzwiami.

— Niech wejdzie, niech **wejdzie!**

Życie gospodarcze

Katastrofalne liczby wypadków w budownictwie.

Ubiegły sezon budowlany obfitował w szereg katastrof, które pociągnęły za sobą wiele **ofiar** w ludziach. Przypomnijmy sobie głośne **wypadki przy rozbiórce Dworca Głównego w Warszawie, przy rozszerzaniu kawiarni Lardellego,** oraz **zawalenie się rusztowań katedry w Katowicach,** które spowodowało śmierć 4 osób **oraz cięższe lub lżejsze urazy 95 ludzi.**

Jednakże obok tych wypadków. które ze względu na katastrofalne rozmiary interesują szerszy ogół, **codziennie na budowach zdarza się cały szereg wypadków drobniejszych,** które zestawione z pewnych okresów czasu — stanowią liczbę groźną i bolesną.

Zanim będziemy mogli podać według urzędowej statystyki liczby wypadków w ciągu roku ubiegłego, **spróbujmy zestawić wypadki, jakie zaszły w miesiącach październiku i listopadzie.**

Okazuje się, że w październiku **zanotowano 32 wypadki,** które pociągnęły za sobą **50 ofiar śmiertelnych i 135 ciężkich okaleczeń robotników na budowach.**

W listopadzie było 39 **wypadków,** które spowodowały 17 ofiar śmiertelnych, a **49 osób odniosło ciężkie okaleczenia.** Zaznaczyć należy, że pisma notują tylko wypadki najcięższe i śmiertelne. Tak więc wypadek śmiertelny zdarza się przeciętnie co drugi dzień, **co daje w sumie około 150 ludzi zabitych w ciągu roku na budowach.** Straty gospodarcze spowodowane przez wypadki dosięgają cyfry **7,5 miljonów złotych rocznie,** a ponosi je przecież całe społeczeństwo w drodze składek ubezpieczeniowych na koszty leczenia i renty poszkodowanych.

Najczęściej, jako przyczyny wypadków wymieniane są „upadek z rusztowań“ i „zawalenie się rusztowań“. Zresztą wystarczy **przyjrzeć się lichym i niedbale zmontowanym rusztowaniom przy nowobudowanych lub odnawianych kamienicach, aby zrozumieć,** że dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy na budowach **konieczne jest wprowadzenie wzorowych rusztowań i odpowiedniej organizacji pracy na budowie.**

Instytut Spraw Społecznych ogłosił niedawno konkurs na pracę o rusztowaniach budowlanych. Liczne zapytania i ogólne zainteresowanie, jakie wzbudził konkurs w sferach inżynierskich i przemysłowych, upoważnia do przewidywania, iż wyniki konkursu przyczynią się do poprawienia warunków bezpieczeństwa pracy na budowach.

Przewóz osób na kolejach prywatnych.

Nasz korespondent donosi, że Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o przewozie osób kolejami użytku prywatnego. — W myśl ustawy z marca 1932 roku o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie, — koleje użytku prywatnego służą tylko **dla własnych potrzeb osób, przedsiębiorstw, albo gospodarstw, dla których są zbudowane.** Nie trzeba więc zezwolenia na przewóz osób temi kolejami, o ile odbywa się on dla własnych potrzeb przedsiębiorstwa. **Niedozwolony jest przewóz osób obcych prywatnemi kolejami.** Mimo to zdarzały się wypadki nielegalnego przewozu osób, przeważnie **turystów,** za opłatami lub bez opłat zwłaszcza na wąskotorowych kolejach w Karpatach i puszczy Białowieskiej. Ustawa stworzy podstawę prawną dla przewozu **osób obcych,** które może się odbywać ubocznie od właściwego przeznaczenia gospodarczego na **podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji, jeżeli tego wymagają potrzeby komunikacyjne ludności okolicznej lub względy turystyczne..**

———o-o-o———

Czy zniesienie klauzuli złotej dolara jest legalne?

Sensacyjny proces w Waszyngtonie.

Jeden z posiadaczy walorów kompanji kolejowej Baltimore-Ohio **wystąpił przed Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie przeciw zarządzonemu w 1934 r. zniesieniu klauzuli złotej,** twierdząc, że zniesienie to jest **sprzeczne z konstytucją** i domaga się od Sądu, żeby polecił towarzystwu kolejowemu **wypłacenie kuponów w dol. złotych nie zaś papierowych.** Sąd Najwyższy ma więc wypowiedzieć się w doniosłej kwestji **legalności zniesienia klauzuli złotej w zobowiązaniach.**

W czasie rozprawy, która nie jest jeszcze ukończona, generalny prokurator Stanów Zjedn. przemawiał przed Sądem Najwyższym w imieniu rządu, **podtrzymując zasadę zniesienia klauzuli złotej.** Powiedział on m. in., że **przyjdzie chwila, kiedy Stany Zjednoczone będą prowadziły konferencje z innemi krajami w sprawie kwestyj monetarnych.** m. in. w sprawie ustalenia wartości dewiz różnych państw i dążenia do międzynarodowego porozumienia w tej sprawie. Moment ten **„ukazuje się słabo na horyzoncie“** — powiedział prokurator.

Omawiany proces ma **bardzo doniosłe znaczenie,** zważywszy na fakt, że zniesienie klauzuli złotej w Stanach Zjednoczonych jest jednym z poważnych składników polityki monetarnej Roosevelta. Należy wszakże spodziewać się, **że Sąd odrzuci powództwo posiadacza obligacyj.**

Bezpłatność szkoły stanie się fikcją.

Nowy projekt konstytucji, dyskutowany w komisji konstytucyjnej Senatu — pomija jak wiadomo szereg istotnych postanowień, zawartych w konstytucji marcowej a dotyczących praw i wolności osobistej obywateli itp. Charakterystycznem jest jedno z takich opuszczeń w tych artykulach konstytucji, które odnoszą się do **oświaty** w państwie polskiem.

Oto z grupy tych artykułów (118. 119 i 120 konstytucji marcowej) **zniknął art. 119, ten właśnie, który dawał obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej gwarancję bezpłatnej szkoły państwowej i samorządowej.** Gwarancja ta ginie, odjęta zostaje obywatelowi, nie dając mu wzamian żadnej pewności. że powstałej po niej pustki nie zapełnią przy sprzyjających okolicznościach biegunowo jej przeciwne zarządzenia ustawowe.

Oświata, zagwarantowana konstytucją marcową przez państwo polskie obywatelowi polskiemu, jako bezpłatna, stanie się z biegiem czasu **oświatą płatną,** bo nie będzie **w projekcie nowej konstytucji ani jednego słowa, któreby od tego mogło ją uchronić.** Sami projektodawcy nie przeczą, że **dlatego właśnie,** celowo i rozmyślnie, **art. 119 o bezpłatności szkoły został pominięty,** i twierdzą, że stwarza on stan prawny, niedający się w praktyce realizować.

W istocie, trudno nie przyznać, że i wyższe i średnie szkoły państwowe i samorządowe **już dawno, mimo gwarancji konstytucji, przestały być bezpłatne.** Argumentem twórców projektu jest zasada, że tekst konstytucji nie powinien zawierać fikcyj, których życie nie wytrzymuje. **Płatność** wyższych i średnich szkół państwowych, czy nazwiemy ją taksą administracyjną, czy inaczej — **jest faktem dokonanym,** choć to nie przeszkadza społeczeństwu domagać się złagodzenia norm płatniczych i możliwego zbliżenia ich do stanowiska art. 118 konstytucji marcowej oraz piętnować niedopuszczalne przerosty płatności w szkołach wyższych i średnich, która, korzystając z raz zerwanego mostu, pełną falą zalewa te szkoły, spychając biedniejszych ze stopnia, na który już się wznieśli.

Jeśli jednak płatność szkół średnich i wyższych jest już faktem dokonanym, **przeciwko komu teraz skierowane jest zniesienie gwarancji bezpłatności,** jaki inny fakt dokonany stoi tu na przeszkodzie? Przez zniesienie wszelkiego śladu konstytucyjnej gwarancji bezpłatności nauczania uchylona zostanie ta pewność **w stosunku do wszelkiej szkoły, a zatem i do szkoły powszechnej.** Stworzy nieuchronną groźbę dla samego powszechnego obowiązku szkolnego. Jakkolwiek bowiem bezpłatność szkoły powszechnej dziś jeszcze zasadniczo istnieje, jakkolwiek niedawne niebezpieczeństwo opłat szkolnych zostało na razie zażegnane, wszystko wskazuje na to, że **myśl szkoły płatnej żyje** i w każdej chwili może zostać zrealizowana. Gdy konstytucja cofa się przed zapewnieniem bezpłatności powszechnego nauczania, rozumieć to należy w ten sposób, że **przewiduje w przyszłości ewentualność płatnej szkoły powszechnej.**

Jak wyglądają konsekwencje społeczne tej możliwości?

Bezwątpienia płatność szkoły średniej i wyższej tamuje dostęp do oświaty. Niemniej moment wolnej woli obywatela jest tu w zasadzie nienaruszony. Inaczej przedstawia się sprawa w stosunku **do szkoły powszechnej.** Gdy jeden artykuł konstytucji (dawny 118) **zapewnia powszechność szkoły w zakresie obowiązku szkolnego,** to znaczy, domaga się i od państwa i od obywatela, by obowiązek ten pełniły. **aktem tej samej konstytucji wyrzuca się jako zbędny artykuł następny, gwarantujący jedyną podwalinę powszechności tej szkoły — tj. bezpłatność.** Głęboka ta niekonsekwencja czyni powszechny obowiązek szkolny fikcją.

Niema najmniejszej wątpliwości. że pewne czynniki dążyć będą do wprowadzenia płatności szkoły powszechnej, by bronią tą podważyć nie dające się z nią logicznie pogodzić całe pojęcie powszechnego obowiązku szkolnego. Kto będzie płacił, ile będzie płacił, jak będzie płacił — to są sprawy uboczne. Ważnem jest to, że możność uchylenia niebronionej już konstytucją bezpłatności szkoły powszechnej stworzy nowy fakt dokonany, którego konsekwencją będzie załamanie się powszechnego obowiązku szkolnego. Wyrzucając z nowej konstytucji zasadę bezpłatności szkoły powszechnej, bylibyśmy pierwszym krajem, któryby świadomie wkroczył na drogę stopniowego likwidowania powszechnego nauczania.

———000———

Sprawa lniarska ruszyła z miejsca.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie wydała książkę: „Len w polskiej strukturze gospodarczej“ ułożoną przez Henryka Mianowskiego i Ludwika Bergera i w memorjale doręczonym ministrowi Handlu i Przemysłu i Wojewodzie Krakowskiemu przedstawiła doniosłe znaczenie uprawy i przeróbki lnu sposobem chałupniczym tak pod względem dochodowym jakoteż społecznym i moralnym. Opierając się na danych historycznych z niedalekiej przeszłości i na warunkach klimatycznych w okolicach podgórskich i na zamiłowaniu ludności do przemysłu domowego w Zachodniej Małopolsce, nakreśliła

PLAN PRZYSZŁEJ DZIAŁALNOŚCI.

Główne wytyczne linje są: **Ustanowienie organu zarządzającego** kampanją lniarską w mieście wojewódzkiem (Kraków) i **organu powiatowego wykonawczego.**

Pierwszy **wyszukuje nakładcę, gromadzi finanse,** oznacza ilość i rodzaj zapotrzebowanych tkanin, olejów i t. p. i zadatkuje. Drugi przeprowadza **rozdział nasion, wyszkolenie przez instruktorów ludności wiejskiej** w zakresie uprawy i przeróbki aż do trzepańca, zamianę włókna na przędzę fabryczną w celu potanienia wyrobów tkackich z uwzględnieniem stopni jakościowych trzepańca (standardu) i oznaczenia ilości i rodzaju przędzy, którą fabryka przędzalnia ma wydać za daną ilość trzepańca standardowego.

Wreszcie **organ zarządzający** pośredniczy przez instruktorów powiatowych między chałupnikami i nakładcami (wysyłka towaru i zapłata). **Nakładcami** mogą być tkalnie, olejarnie, intendentury wojskowe, domy towarowe (np. bazary płócien samodziałowych), lub inne instytucje, dające zabezpieczenie wypłacalności.

Tak się przedstawia plan sztabu naczelnego.

Z wytycznych tego planu, okazuje się, że **największą ilość pracy mają wykonać instruktorzy powiatowi.**

Pozwolę sobie wykazać

SŁABĄ STRONĘ TAK PRZEMYŚLANEJ ORGANIZACJI.

O ile wiemy z dotychczasowej działalności instruktorów rolniczych, **wpływ ich na gospodarowanie włościanina jest bardzo nikły,** z powodu ograniczonej bezpośredniej styczności nauczyciela (instruktora) z uczniem (rolnikiem, hodowcą, przemysłowcem). Dostarczanie nasion, wystawy, pokazy, zapiski, statystyka, w czem zaledwie garstka oświeceńszych włościan uczestniczy, to ograniczona sposobność zetknięcia się instruktorów z ludem.

Sądzę tedy, że trzeba poszukać pomocników pośród **nauczycielstwa i duchowieństwa,** jako czynników miejscowych. Któż bowiem może lepszy **wpływ** wywierać na robotnice jak nauczycielka, która je wychowała i cieszy się ich bezwzględnem zaufaniem? Czyjeż słowo i przykład pobudzi silniej młodzież i starszych jak nie ze strony **kapłanów, tych bezpośrednich przyjaciół ludu?** Czyż dorastająca młodzież nie mogłaby zająć się uprawą i przeróbką lnu i zapracować na pokrycie domowych wydatków. Tymczasem młodość beztroska. stosuje się do zmiennej mody, zaciąga się długi, niema grosza na zapłacenie wkładki do stowarzyszenia, na pokrycie kosztów na wycieczki naukowe, na rekolekcje itd.

Wspomniałem o wpływie nauczycielek i słyszę dolatujące do mnie zarzuty i głosy: Jakże znikoma jest liczba nauczycielek umiejących żyć z ludem! Do pracy społecznej i gospodarczej są często nieprzygotowane, ani też nie chcą borykać się z przeciwnościami. Wiele z nich odrabia swoje lekcje szkolne w powszednie dni, a w niedziele i dni wolne od nauki wyjeżdżają ze wsi. Sąd mój nie jest odosobniony, gdyż podobną opinję wydał Inspektor szkolny, gdy prosiłem go o mianowanie nauczycielki zamiłowanej w pracy społecznej: „Nauczycielek, o jakich ksiądz myśli nie mamy“ odpowiedział mi zakłopotany Inspektor. Zgłosiłem się też do wizytatora w Kuratorjum szkolnem krakowskiem z prośbą o wydanie polecenia Inspektorom szkolnym, aby polecili nauczycielkom pouczać o chowie i przeróbce lnu, lecz przez dwa lata napróżno czekam na wyniki mych starań. Tymczasem nędza ludu pogłębia się, dolatują do uszu pomruki na nadmiar pieniędzy u jednych, a zupełny brak u drugich, widzimy nieszczęsne następstwa bezczynności w okresie zimowym (złodziejstwo, karciarstwo, głód i chłód).

Czas nagli, trzeba ruszyć z miejsca, trzeba poprzeć wysiłki Izby przemysłowo-rolniczej i zorganizować pracę ludu w kierunku „polskiej struktury gospodarczej lnu“.

Zamiłowanie i zdolności są wielkie. Widzieliśmy na wystawie w muzeum przemysłowem w Krakowie wspaniałe lniane kobierce, dywany, chodniki wykonane w **„tkalni artystycznej w Zwierzyńcu nad Wieprzem“,** oglądamy na targach przy Sukiennicach wyroby lniane włościan, piękne, proste, mocne a tanie.

Są więc możliwości duże, są bowiem talenty i ręce do pracy, mamy odpowiednią ziemię, potrzeba tylko organizaji i narzędzi ulepszonych i należytego sfinansowania przedsiębiorstwa.

Ks. Golba Franciszek
proboszcz — Bachowice.

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj (11 b. m.) następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.25—19.50, biała 18.75—19, targowa stand. 18.25—18.50, podolska czerw. dw. 75/76 kg. 20.50—20.75, żyto dworskie stand. 15.35—15.50, targowe 14.75—15, owies dworski stand II. 15—15.25, targ. stand. 14.25—14.50, dworski stand. I. nadeszcz. 15.75—16, jęczmień dworski 16—18, targowy 15.50—15.75, kukurudza kraj 21—22, proso 16—17, tatarka (Gryka) 16—18.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja polnat. 46—50, pół wiktorja małop. 38—40, zwykły jadalny 30—31, polny pastewny 21—22, polny do siewu 23—24, fasola cukr. biała (Jasiek 38—41, cukrowa biała koronowa 51—53, biała 21.75—22.25, klockowa 23—24, długa 23—24, Wachtel 21—21.50, bobik pastewny 16—17, wyka ciemna 23—23.75, szara 21—21.50, peluszka 26—27, łubin żółty 9.50—10.50, do siewu 10.50—11, niebieski 9.15—9.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13—13.50, lniane 37/38% biał. i tłuszczu 16.50—17, słonecz. 42/44% biał. i tłusz. 17.75—18.50, mączka z orzecha ziem. 55% biał. i tłusz. 24—24.50, soja śrut około 44/45% biał. i tł. 20—20.50, siano słodkie 10—10.50, średnie 8.50—9, potrawne 6.50—8.50, koniczyna pastewna 11—11.50, słoma długa 5.50—6.50.

Nasiona. Rzepak zimowy bez worka 40.50—41.50, rzepik czyszczony letni słodki z wor. 35.50—36.50, siemię lniane z workiem 90% basis 45—46, mak niebieski z workiem 41—43, kminek kraj. czyszczony 135—140, koniczyna biała z dom. szwedz. 75—110, surowa czerwona 110—120, tymotka targowa 69—70, esparseta z workami 19—20, wolna od pimpinelli 20—21.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20% 34—36, IB st. wym. 0-45% 32.50—33, ID poznańs. 0-66% 28.50—29, I r.-

zowa 0-95% 25—25.50, mąka żytnia okr. krak. I gat. st. wym. 0-55% 25—25.25, 0-65% 24—24.25, II gat. sitkowa po wym. 0-55% 16.50—17, po wym. 0-65% 14—14.50, razowa 0-95% 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-65% 25—25.50, otręby żytnie standartowe 10.25—10.50, pszenne standartowe średnie 10.25—10.50, pęcak fabryczny z workiem 25—26, chłopski bez worka 21.50—22, siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50, chłopska bez worka 22—22.50, kasza jaglana fabryczna 32—34, chłopska 26—28, tatarczana cała 32.50—33.50, łamana 28.50—29.50.

Tendencja nieco mocniejsza, podaż mniejsza, dowozy lokalne małe.

Strajk robotników fajansowni w Chodzieży

W środę bm. stanęła cała załoga w liczbie **450 osób** fajansowni St. Marczaka w Chodzieży. Robotnicy postanowili nie opuszczać **fabryki tak długo, dopóki nie zostaną cofnięte wypowiedzenia.**

Strajkiem tym usiłują robotnicy Chodzieży uzyskać stanowczą decyzję co do dalszego losu fabryki.

Jak awansowali nauczyciele?

Warszawa, 11. 1. (Telef.). W dniu 1 stycznia **awanse objęły 24.500 nauczycieli.** W szkołach powszechnych zaawansowało 23.270 nauczycieli, to jest 30 proc. W okręgu szkolnym **krakowskim** z 10 do 9 grupy przeniesiono — 2.650 nauczycieli, z 9 do 8 — 1011, z 8 do 7 — 643, w okręku **lwowskim** z 10 do 9 — 2399, z 9 do 8 — 1.538, z 8 do 7 — 1.144. W zakładach **kształcenia nauczycieli** awansowało 219 nauczycieli, z czego w okręgu **krakowskim** z 9 do 8 — 12, z 8 do 7 — 8, z 7 do 6 — 21, w **lwowskim** z 10 do 9 — 1, z 9 do 8 — 7, z 8 do 7 — 2, z 7 do 6 — 15. **W szkolnictwie średniem** zaawansowało 956 nauczycieli. W okręgu **krakowskim** przeniesiono z 9 do 8 grupy 23 nauczycieli szkół średnich, z 8 do 7 — 24, z 7 do 6 — 116, **w lwowskim** z 10 do 8 — 2, z 9 do 8 — 40, z 8 do 7 — 32, z 7 do 6 — 165. W szkołach **zawodowych** przeniesiono do wyższych grup 111 nauczycieli, w okręgu **krakowskim** z 9 do 8 — 3, z 8 do 7 — 5, z 7 do 6 — 10, **w lwowskim** okręgu z 10 do 9 — 3, z 9 do 8 — 5, z 8 do 7 — 5, z 7 do 6 — 5. W szkolnictwie **rolniczem** zaawansowało 58 nauczycieli: **w krakowskim** okręgu z 9 do 8 — 1, w okręgu **lwowskim** z 10 do 9 — 4, z 9 do 8 — 6, z 8 do 7 — 10. W szkolnictwie **artystycznem** wyższą grupę otrzymało 9 nauczycieli, z czego w okr. **krakowskim** przeniesiono z 7 gr. do 6 — 2, a w lwowskim — 1.

Dziwny sposób współpracy.

Z Waszyngtonu donoszą: Senacka komisja spraw zagr. uchwaliła większością 14 głosów przeciwko 7 rezolucję, **aprobującą przystąpienie Stanów Zjedn. do stałego trybunału sprawiedliwości w Hadze,** z tem jednak zastrzeżeniem, że Stany Zjedn. **mogą uchylić się od jurysdykcji trybunału** we wszystkich sporach, które dotycza ich bezpośrednio.

W Albanji spokój.

Tirana, 11. 1. (PAT.) Albańskie biuro prasowe donosi: Część prasy zagranicznej **podaje w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o ruchu rewolucyjnym w Albanji** i twierdzi nawet, że w związku z tym ruchem **narażeni zostali na szwank król i członkowie jego rodziny.** Tego rodzaju wiadomości **rozszerza** głównie **prasa ateńska,** która spodziewa się stworzyć nie korzystną dla Albanji opinję, aby następnie wyciągnąć korzyści w czasie omawiania w radzie Ligi Nar. **sprawy szkolnictwa dla mniejszości greckiej** w Albanji.

Czy istotnie komuniści?

Essen, 11. 1. (PAT.) W **Essen** rozpoczęła się rozprawa sądowa **przeciwko 70 komunistom,** oskarżonym o zdradę stanu. W **Akwizgranie** aresztowała policja 11 komunistów, uprawiających agitację komunistyczną w mieście i okolicznych wsiach.

Jakim językiem przemawia Gdańsk już teraz?

Gdańsk, 11. 1. (PAT.) Przed wyjazdem do Genewy prez. senatu **Greiser udzielił przedstawicielowi niem. biura inform. w Gdańsku wywiadu,** w którym poruszył **rzeczowe wyniki rozmów,** przeprowadzonych podczas swej wizyty warszawskiej **z polskimi władzami centralnemi.** Podkreślił, że po ostatnim pobycie w Warszawie utrwalony został w przekonaniu, iż **rząd polski pragnie szczerej i przyjaznej współpracy z Gdańskiem** i że jest przeciwnikiem metod **tych kół, które drogą szykan (?) i stwarzania sztucznych trudności (?) starają się przeciwdziałać** praktycznym konsekwencjom porozumienia polsko-gdańskiego. Prez. **Greiser** zaznaczył dalej, że w trakcie rozmowy z prezesem rady min. Kozłowskim, poruszył sprawę **pozwoleń przywozowych,** ponieważ w ostatnich miesiącach okazało się coraz wyraźniej, że przeprowadzanie umowy kontyngentowej z dn. 6 sierpnia ub. r.

POZOSTAWIA DLA GDAŃSKA DUŻO DO ŻYCZENIA.

Właściwe **czynniki warszawskie zwlekają** — zdaniem Greisera — przez kilka miesięcy ze sprawą udzielenia pozwoleń przywozowych, podczas gdy firmy gdyńskie niewątpliwie były pod tym względem **uprzywilejowane.** Premjer Kozłowski oświadczył p. Greiserowi, że **rząd polski nie pragnie takiego upośledzenia gdańskiego życia gospodarczego,** jeżeli sposób traktowania tej sprawy przez właściwe czynniki temu nie odpowiada, to **rząd polski wpłynie na te czynniki,** by pretensje Gdańska do **równego** traktowania przeprowadzone były w praktyce. Następnie Greiser nadmienił, że celem wyjaśnienia rozmaitych innych **niezałatwionych spraw polsko-gdańskich**

UZGODNIONE ZOSTAŁY Z MIN. BECKIEM

rozmowy, które będą przeprowadzane podczas sesji Rady Ligi Nar. w Genewie. Prez. **Greiser** zakończył swój wywiad oświadczeniem, że jego podróż do Genewy po szczęśliwym początku w Warszawie, ma poważne znaczenie dla **praktycznego** ukształtowania się porozumienia polsko-gdańskiego.

—oOo—

Krok Anglji uzgodniony z Paryżem i Rzymem.

Paryż, 11. I. (PAT). **Havas donosi z Londynu: W dobrze poinformowanych brytyjskich kołach politycznych twierdzą, iż demarche ambasadora Phippsa wobec rządu Rzeszy zostało postanowione dopiero po uprzedniem poinformowaniu przez rząd brytyjski Paryża i Rzymu, z któremi działa on w ścisłem porozumieniu.**

Komisja budżetowa o położeniu rolnictwa.

Warszawa, 11. 1. (PAT.) Dziś przedpołudniem **komisja budżetowa Sejmu** przystąpiła do debaty nad budżetem **ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.** Sprawozdawca poseł **Karwacki** dał na wstępie obraz ogólnego położenia gospodarczego świata, podnosząc takie zjawiska jak **zmniejszenie obszaru produkcji i światowych zapasów zbóż, mniejsze urodzaje i odpadnięcie Stanów Zjedn.** jako eksportera, co wszystko świadczyłoby o przełamaniu kryzysu. Ze względu jednak na zmiany, jakie zaszły jednocześnie w zakresie stosunków gospodarczych ustąpienie bezpośrednich powodów kryzysu bynajmniej

NIE OZNACZA, ŻE USTĄPI RÓWNIEŻ KRYZYS.

Charakterystycznym jest m. in. **zanik wolnych rynków** w związku czy to z protekcjonistyczną polityką w stosunku do własnego rolnictwa, czy też polityką **walutową i finansową.** Konsekwencją tego jest handel **kompensacyjny,** niezwykle utrudniający zbyt państwom niezamożnym. Również decydujący wpływ na położenie naszego rolnictwa i na politykę rolniczą wywiera **polityka ogólno-gospodarcza.** Polityka ta musi mieć

za cel przywrócenie opłacalności rolnictwa,

z czem jest związane obniżenie wydatków i ustabilizowanie dochodów. Referent dochodzi do wniosku, że przeżywamy **okres względnej poprawy na rynku światowym,** co należałoby odpowiednio wyzyskać. Usiłowania winny dążyć po pierwsze w kierunku **odciążenia warsztatów rolnych** pod względem finansowym, po drugie przystosowania ich pod względem ekonomicznym i technicznym przy **utrzymaniu narazie dotychczasowych środków polityki rolnej.** Pierwszem praktycznem rozwiązaniem przystosowania warsztatów rolnych do dzisiejszej sytuacji jest zagadnienie **preferencji własnych surowców,** drugiem zaś przestawienie **naszej konsumcji na te artykuły.** Wywóz zaś artykułów bardziej poszukiwanych zagranicą. Zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego związane jest z **siłą kupna społeczeństwa.** Na pojemność tę wpływa dotychczas ujemnie

NADMIERNY KOSZT POŚREDNICTWA.

Dlatego kwestji uzdrowienia zbytu należy poświęcić specjalną **uwagę.**

Podstawowe zagadnienie zbytu nie jest rozstrzygnięte, **dopóki istnieje brak równowagi między podażą i popytem.** Poziom cen artykułów rolnych **z roku na rok spada** i żadnego zagadnienia specjalnego ,zwłaszcza, o ile ono dotyczy kosztów produkcji **nie można uważać za rozwiązane** w sposób dostateczny. Referent wniósł o przyjęcie **preliminarza** budżetowego wraz z jego poprawkami.

Mrozy przeszły ku południowi.

Moskwa, 11. 1. (PAT)..**Fala mrozu przesunęła się na południe.** W **Armenji** zanotowano 30 st. mrozu. Burze na morzach **Czarnem i Kaspijskiem trwają.** Statek „Adzarystan“ uratował zagrożony statek „Bolszewik“, holując go do Sewastopola. Na morzu Kaspijskiem **uratowano kilkudziesięciu rybaków,** porwanych na krze lodowej na pełne morze. Wyratowani **spędzili 10 dni na krze lodowej.**

Białogród, 11. 1. (PAT). Z szeregu okolic **Jugosławji** nadchodzą wiadomości o srożącej **się śnieżycy,** która w wielu wypadkach **unieruchomiła kursowanie pociągów i autobusów.** Tak więc została przerwana komunikacja na linji kolejowej Serajewo—Moster i Paraczyn—Zajiczar. W pobliżu stacji **Grabowica** pociąg towarowy ugrzązł w śniegu.

W Polsce może nawet odwilż?

Warszawa, 11. I. (Telef.). Ubiegłej nocy temperatura **w Warszawie była wyższa, niż się spodziewano.** Minimum poniżej zera nie przekroczyło 12 stopni, a dziś w południe notowano **około 8 stopni. Zapowiada się,** że temperatura w ciągu najbliższych **dni będzie umiarkowana,** w Warszawie być może, nastąpi **nawet odwilż.**

Ciężka praca ratownicza.

Gdynia, 11. 1. (PAT.) Holownik „Bizon“ wysłany na ratunek **wzywającego pomocy w zatoce puckiej kutra,** odnalazł go po wielkich trudach. Załoga „Bizona“ dotarła do zagrożonego statku, który okazał się **niemieckim kutrem „Stolpe nr. 41“,** jednak załogi na nim nie zastano, widocznie **dotarła po lodzie na brzeg** odległy o 2 mile morskie. Wszystkie cenniejsze przedmioty na kutrze **zostały zatrzymane i zabezpieczone w biurze ratunkowem Żeglugi Polskiej.** Celem uratowania kutra czynione są wysiłki, które prawdopodobnie zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Kutra motorowego **„Starnia“,** który przed kilku dniami **utknął** na mieliźnie, **dotąd nie zdołano sprowadzić na głęboką wodę.** Akcja ratownicza jest bardzo utrudniona, skutkiem **skucia statku lodami.**

Wilki na ulicach miasteczka.

Bukareszt, 11. 1. (PAT). Jedno z miasteczek **na Bukowinie zostało nawiedzone przez stado wilków.** Wilki przebiegając uliczki **napadły na przejeżdżającego z wozem woźnicę,** który **chcąc** ratować życie **porzucił swój zaprzęg i wdrapał** się na jedno z pobliskich drzew. Wilki **zagryzły dwa** konie, lecz woźnica ocalał; **jednakże** wstrząs, jakiego doznał był tak silny, że zaniemówił.

Poprawki, przyjęte przez Komisję Konstytucyjną Senatu.

Warszawa, 11. I. (Telef.). Komisja **Konstytucyjna Senatu** odbyła posiedzenie **w** południe, **trwało ono 45 minut.** Załatwiono poprawki, wniesione przez referenta. **Jedna** z najistotniejszych zmian dotyczy **określenia** stanowisk jakich **nie można łączyć ze sprawozdaniem mandatu poselskiego.** Art. 32 opiewa: Poseł nie może **sprawować** mandatu senatorskiego. **Ustawa oznaczy** urzędy i stanowiska, których **przyjęcie** pociąga za sobą utratę mandatu **poselskiego.** Posłowi nie wolno wykonywać **czynności,** nie dających się pogodzić ze **sprawowaniem** mandatu, pod skutkami, **określonemi** w ustawie.

Pozatem ważną zmianą jest **wprowadzenie** art. 51, dotyczącego swobód obywatelskich: Żadna ustawa **nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej do dochodzenia krzywdy lub szkody. Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji.** Ustawa określi warunki w jakich może być dokonana **rewizja** osobista lub domowa, albo naruszenie tajemnicy korespondencji.

W głosowaniu poprawki przedstawione **przez** referenta przyjęto **en bloc,** inne poprawki, **w** tej liczbie **poprawki prof. Makarewicza albo odrzucono albo uznano je za uwzględnione przez referenta.** Odrzucono poprawki senatorów ukraińskich o tem, że ziemie zamieszkałe przez ludność ukraińską mają tworzyć **osobną jednostkę autonomiczną z osobnym sejmem, rządem i terytorjalną siłą zbrojną.** Przewodniczący Komisji p. **Targowski** zamykając posiedzenie stwierdził, że Komisja **zakończyła swoje prace nad ustawą konstytucyjną** i zapowiedział wręczenie uchwalonego tekstu marszałkowi Senatu p. **Raczkiewiczowi.**

Kiedy zostanie zwołane posiedzeniu Senatu na razie jeszcze niewiadomo.

Daremne zabiegi sanacji poznańskiej.

Warszawa, 11. I. (Telef.). Za parę dni obejmie urzędowanie nowy wojewoda poznański pułk. **Maruszeski, który był dawniej w KOP-ie w Czortkowie** później przeszedł na stanowisko wojewody **tarnopolskiego.** Nowy wojewoda nie pochodzi z Wielkopol. a właśnie wielkopolanie czynili starania, by mianowano wojewodą poznańskim wielkopolanina. W Poznaniu **istniała** jeszcze dawniej grupa piłsudczyków, z tzw. **Młodej Polski. Posłowie poznańscy z B. B. zabiegali u rządu, ażeby przedstawiciela tej grupy posła L. Surzeńskiego mianowano na stanowisko wojewody.** Walka oparła się o wysokie czynniki, ale ostatecznie wyszedł zwycięsko b. wojewoda tarnopolski.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 11. 1. (Telef.) W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **50.000 zł.** na nry 90007 124656 134331, po **10.000 zł.** na nry 19806 39101 45519 119407 29943 38152 60542 91222 99621 113580 161194 171246, po **5.000** zł. na nry: 19068 77043 83731 99144 108601 120882 144486 163830 19250 78892 120067 156796 179291.

—o-o—

NOMINACJA WOJEWODY POZNAŃSKIEGO. Ostatnie dzienniki poznańskie twierdzą, **że** został już wręczony dyplom nominacyjny nowemu wojewodzie poznańskiemu, **płk. Maruszewskiemu,** przychodzącemu z Tarnopola, który obejmie urzędowanie we czwartek 17 bm.

—o-o—

Niezwykłe aresztowanie w Wiedniu.

Wiedeń, 11. I. (PAT). Aresztowano korespondenta **„Daily Herald“** dr. Fryderyka Scheu'a pod zarzutem **propagandy komunistycznej.** Dr. Scheu jest obywatelem **austrjackim.**

URZĘDNIK PRZYZNAŁ SIĘ (!) DO WINY.

Berlin, 11. 1. (PAT). Niemieckie biuro **informacyjne** donosi z Moskwy, że prokurator **prowadzący** śledztwo w sprawie **przyczyn katastrofy kolejowej na linji Moskwa—Leningrad** zakomunikował, iż urzędnik kolejowy Kotow przyznał się do winy. Jak dalej komunikują z liczby 66 rannych w tej katastrofie **zmarło trzech,** wobec czego liczba ofiar wynosi **obecnie 26 zabitych.**

Ci są oczywiście także niezadowoleni.

Paryż, 11. 1. (PAT). Socjaliści **Blum, Frossard i Fontaniere** zostali upoważnieni przez frakcję parlamentarną do zgłoszenia **interpelacji w sprawie rokowań rzymskich** i polityki zagranicznej rządu.

M. G. EBERHART. 21

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

——oo——

Na świat spływała szara, mglista jasność, oddychać było trudno tak jak przez całą noc. W kaplicy św. Melachjasza na tyłach szpitala dzwoniono na mszę o piątej. W ciężkiem, parnem powietrzu zabrzmiały trzy powolne, słabe, melodyjne uderzenia, a potem jeszcze trzy. Przestałam liczyć i pochylając się nad koszykiem od papierów, osunęłam się wkońcu na kolana. Otwierałam z pasją puste pudełeczka od pigułek, jedne po drugich, chłonąc nosem różnorodne zapachy apteczne, gdy spostrzegłam, że po drugiej stronie biurka stoi Ellen i przypatruje mi się z zaciekawieniem. Nie tłumacząc się z swojej czynności rzekłam ostro:

— Jeżeli znów panią wezmą mdłości, proszę nie schodzić do komórki z bielizną. Szkoda czystych ręczników. A... niechno pani zajrzy do windy i sprawdzi, czy Teuber dobrze wymył podłogę.

Nie chciałam jej przyprawiać o nowe mdłości, ale dziewczyna jest okropnie wrażliwa, wobec tego nie wiem, jak to będzie z jej karjerą pielęgniarki. Na moje słowa obrzuciła mnie, czerwono oświetloną windę i świeżo zmyte plamy na podłodze szybkiem, męczeńskiem spojrzeniem i już jej nie było.

W tym momencie znalazłam pudełeczko z włosem, jasnym falującym włosem, i zapatrzyłam się weń bez pamięci. Dopiero, kiedy jeszcze w mroczny korytarz wdarła się woń śniadaniowej kawy, która przyniosła mi świadomość zaczynającego się dnia, odetchnęłam głęboko i zrozumiałam nagle, że wzięłam na swoje sumienie wielki ciężar. Ale, niech to nikogo nie oburzy, nie ta rozmyślna kradzież tak mi zaciążyła.

Nie kradzież, tylko niewczesne przypomnienie, że Nancy nie była jedyną blondynką w naszem skrzydle, bo przecież i Lillian Ash i Dione Melady miały jasne włosy. Moja rozgorączkowana wyobraźnia zaroiła się nagle blondynkami.

Prawda, że te trzy łatwo było rozróżnić. Włosy Dione wyglądały jak spłowiałe i wyługowane, fryzura Lillian przeszła przez wiele kolorów i rywalizowała obecnie z jaskrawożółtą ochrą i tylko miękkie jasne loki Nancy były naprawdę złote. Ale w pojedyńczym włosie trudno jest rozróżnić dokładny odcień. Uczeni eksperci, o których tyle ostatnio słyszałam, daliby sobie z tem radę. Ja też rozróżniałam barwy, ale w owej chwili wiedziałam o tym włosie tylko tyle, że nie był czarny.

Z pokoju Dione wyślizgnął się cicho Courtney Melady, a ja schowałam pudełeczko do kieszeni. Podszedł do mnie kociemi krokami i przystanął, patrząc znużonym wzrokiem w okno, rozjaśnione upalnym, mglistym świtem.

— Świt — rzekł ściszonym głosem. Noc odbiła się na nim fatalnie. Wyglądał na starszego niż był. Pod oczyma wzdymały się szare worki, cała twarz była pokryta ostremi bruzdami, oczy patrzyły zimno, twardo i niewymownie beznadziejnie. Czytało się w nich rozczarowanie i przesyt. Współczułam mu, jak się współczuje człowiekowi, który ma żonę - eskutnicę. Pomimo to przyszło mi na myśl, że plotki, jakie o nim krążyły, musiały być zgodne z prawdą. Żaden czterdziestoletni mężczyzna, prowadzący przyzwoite, higjeniczne życie, nie może się w tym wieku prezentować tak dalece opłakanie.

— Zanosi się na fatalny dzień — rzekł po chwili milczenia. — Jest już upał. W nocy się chyba wcale nie ochłodziło. Żona śpi. Ja idę zjeść śniadanie i zdrzemnąć się. Jeżelibym był potrzebny, będę w domu.

Ruszył odruchowo ku windzie i spostrzegłszy się, skręcił raptownie na schody. Przystanął i obejrzał się na mnie.

— Zamówię dla żony wachlarz elektryczny... Zanosi się na fatalny dzień.

Ja poszłam do pokoju zaginionego pacjenta i położyłam się na łóżku polowem. Kiedy to wstałam z niego, by zejść na dół na północny posiłek? Jak dawno!!!

Nie mogłam usnąć. Patrzyłam. w drzwi od korytarza.

Zaświtał wreszcie prawdziwy poranek w asyście śniadania, wystraszonych, bladych, zdenerwowanych, roztrzepanych pielęgniarek, reporterów, lekarzy, bezustannych telefonów, tłumu policji i Kenwooda Ladda.

Tak. Kenwooda Ladda, który przyszedł odwiedzić Inę Harrigan. Oczy miał ostrożne, a w ręku ogromny snop gladjolusów łososiowego koloru.

ROZDZIAŁ V.

O nim niewiele dotąd mówiłam z tego względu, że początkowo nie grał w tej dziwnej i brzydkiej sprawie żadnej roli. Należał do gości Iny, był przystojny, miał około trzydziestki i jako architekt opracowywał dla niej plan domu, ale przychodził częściej, niż wymagał tego zawodowy interes. Dopiero pod koniec, szkodliwe zeznania Lillian Ash wysunęły go na pierwszy plan.

Jak już zaznaczyłam był przystojny miał jasne włosy, niebrzydkie, szaroniebieskie oczy, dziwne, zacięte usta i ubierał się gustownie. Z Iną, od której był niewiele młodszy brał udział w opisanej wyżej katastrofie samochodowej, ale wyszedł z tego lepiej od niej, bo tylko ze skaleczonym policzkiem i zwichniętym napiętkiem. Dla niej musiał czuć sympatję, jako dla towarzyszki niedoli. W każdym razie przychodził bardzo często i zdobił obficie jej pokój mało efektownemi kwiatami, a ona go musiała lubić bo, inaczej nie poświęcałaby tyle czasu urodzie. Ellen lub inna praktykantka musiały trzymać lustro. Prześcieradła były stale poplamione po madką do ust, którą Ina operowała zręcznie lewą ręką, klnąc za każdem drgnięciem lustra. W rezultacie Ellen nabrała bogatego słownika i spróbowała na własnych dziecinnych ustach pomadki, tak purpurowej że efekt był skandaliczny. Kazałam jej się natychmiast umyć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
ul. Karmelicka 27.
Sygnatura: IX. Km. 742/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Na wniosek: Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa w Krakowie przeciw **zobowiązanym:** Jędrzejowi i Marji Figlom w Prądniku Czerwonym, Gdyńska 48.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX. Bronisław Schwertner, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Karmelickiej Nr. 27. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. lutego 1935 r .o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie sala 39. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jędrzeja i Marji Figlów w Prądniku Czerwonym, Gdyńska 48 nieruchomości: lwh. 642. i 676. ks. gr. gm. kat. Prądnik Czerwony, skład. się z gruntu budowl. ogród i podwórze 236.60 s. kw., budynku murowanego o zab. pow. 336.80 m², budynku murowanego o zab. pow. 586.17 m³ i klozetu drewnianego. — lwh. 642. stanowi własność Jędrzeja i Marji Figlów po połowie, lwh. 676. Jędrzeja Figla własna. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 31.546 gr. 82, cena zaś wywołania wynosi zł. 21.031 gr. 22.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.154 gr. 09.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22. sala Nr. 39.

Dnia 5. stycznia 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Sygnatura: Km. 1603/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomośc.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu ul. Piłsudskiego L. 17. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18. stycznia 1935 r. o godz. 10-tej w Oświęcimiu ul. Kolejowa Nr. 25. odbędzie się 1-szą licytacja ruchomości, składających się z 2 stolików nocnych, 2 szaf na ubranie, kredensu pokojowego z lustrem, stolika nocnego jasnego, kanapy, szafki amerykańskiej, maszyny do pisania marki „Ideal“, stolika pod maszynę, zegara pendłowego, stolika jasnego, ubrania męskiego i kredensu kuchennego białego, oszacowanych na łączną sumę zł. 892.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9. stycznia 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 „
Komunikaty „ „ . . 60 „
„ na 1-szej „ „ . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca za „Głos Narodu“. Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.